

Spis treści

UCHWAŁY	3
ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIECIA.....	10
GLOSZY	43
ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2008, NR 5	85
INFORMACJE	89
Dane statystyczne – marzec 2008 r.	90

Redakcja

Jacek Gudowski

Elżbieta Stan-Stanik

Współpraca

Marek Jaślikowski, Marcin Kołakowski,
Maciej Machowski, Radosław Nowaczewski,
Maciej Plaskacz, Piotr Rylski,
Sylwia Stolarska, Elżbieta Szczepanowska,
Łukasz Węgrzynowski, Tadeusz Zembrzuski,
Andrzej Zielony

przy udziale

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Koninie postanowieniem z dnia 13 grudnia 2007 r., I Cz 417/07, zagadnienia prawnego:

„Czy w ramach prowadzonego postępowania klauzulowego o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, w którym dłużnik poddał się egzekucji (art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c.) dopuszczalna jest ocena materialnoprawnej ważności czynności prawnej - zastrzeżenia umownego o odsetkach za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.)?”

a w razie udzielenia odpowiedzi twierdzącej:

„Jakie winny być przyjęte kryteria prawne takiej oceny, w szczególności czy do odsetek za opóźnienie z art. 481 § 1 k.c. znajdują zastosowanie przepisy o odsetkach maksymalnych (art. 359 § 2¹⁻³ k.c.)?”

podjął uchwałę:

W postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, w którym dłużnik poddał się egzekucji (art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c.), nie jest dopuszczalna ocena ważności czynności prawnej.

(uchwała z dnia 7 marca 2008 r., III CZP 155/07, J. Frąckowiak, J. Górski, Z. Kwaśniewski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Częstochowie postanowieniem z dnia 4 września 2007 r., VI Ca 433/07, zagadnienia prawnego:

„1. Czy kurator ustanowiony przez Sąd dla spółki dla zagospodarowania wspólnoty leśno-gruntowej z mocy art. 42 k.c. jest uprawniony do zwołania ogólnego zebrania członków spółki, celem wyboru przewodniczącego i pozostałych członków

zarządu w świetle przepisów ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U. z 1963 r. Nr 28, poz. 169 ze zm.) w sytuacji, gdy nie została przez odpowiedni organ administracyjny wydana decyzja, o której mowa w art. 8 ust. 1 ww. ustawy o ustaleniu, które nieruchomości stanowią wspólnotę gruntową oraz decyzja, o której mowa w art. 8 ust. 2 ww. ustawy o ustaleniu wykazu uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej oraz wykazu obszaru gospodarstw przez nich posiadanych i wielkość przysługujących im udziałów we wspólnocie i kto wówczas będzie członkiem spółki?

2. W razie odpowiedzi negatywnej, jeżeli nie wykazano w drodze odpowiednich orzeczeń administracyjnych, mimo powołania osoby prawnej – spółki do zagospodarowania wspólnoty gruntowej – że przedmiotowa wspólnota gruntowa faktycznie istnieje, czy kurator powołany z mocy art. 42 k.c. jest uprawniony w tej sytuacji do zainicjowania likwidacji osoby prawnej – spółki do zagospodarowania wspólnoty gruntowej?”

podjął uchwałę:

Kurator ustanowiony przez sąd dla spółki, utworzonej do sprawowania zarządu nad wspólnotą działającą na podstawie ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U. Nr 28, poz. 169 ze zm.), powinien niezwłocznie zwołać zebranie jej członków w celu powołania zarządu spółki.

(uchwała z dnia 7 marca 2008 r., III CZP 8/08, J. Frąckowiak, J. Górowski, Z. Kwaśniewski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 21 grudnia 2007 r., I ACa 1190/07, zagadnienia prawnego:

„Czy obowiązek remontu balkonów w budynku mającym wyodrębnioną własność lokali obciąża wyłącznie właścicieli poszczególnych lokali, czy też może obciążać wspólnotę mieszkaniową, zwłaszcza jeśli remont dotyczy elementów konstrukcyjnych balkonów?”

podjął uchwałę:

Właściciel lokalu mieszkalnego ponosi wydatki związane z utrzymaniem w należyłym stanie balkonu stanowiącego pomieszczenie pomocnicze służące wyłącznie zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych osób zamieszkałych w tym lokalu.

Wydatki na remonty i bieżącą konserwację części budynku, które są elementem konstrukcji balkonu trwale połączonym z budynkiem obciążają wspólnotę mieszkaniową.

(uchwała z dnia 7 marca 2008 r., III CZP 10/08, J. Frąckowiak, J. Górowski, Z. Kwaśniewski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 4 grudnia 2007 r., II Ca 1198/07, zagadnienia prawnego:

„Czy matka może reprezentować małoletnie dzieci w procesie o ustalenie wydziedziczenia jej za bezpodstawne, a jeśli nie – czy w takiej sytuacji dzieci te powinny być reprezentowane przez ojca czy przez kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy na podstawie art. 99 k.r.o.?”

podjął uchwałę:

W procesie o ustalenie bezpodstawności wydziedziczenia wytoczonym przez spadkobiercę testamentowego wydziedziczonemu zstępnemu spadkodawcy oraz małoletnim zstępnym wydziedziczonego, małoletnich powinien reprezentować kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy (art. 99 w związku z art. 98 § 2 pkt 2 i § 3 k.r.o.).

(uchwała z dnia 13 marca 2008 r., III CZP 1/08, K. Zawada, A. Górski, I. Gromska-Szuster)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Świdnicy postanowieniem z dnia 6 grudnia 2007 r., VI Ga 106/07, zagadnienia prawnego:

„Czy współwłaściciel, który z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli korzysta z nieprzynoszącej pożytków nieruchomości wspólnej, jest zobowiązany do rozliczenia z pozostałymi współwłaścicielami uzyskanych z tego tytułu korzyści?”
podjął uchwałę:

Współwłaściciel może domagać się od pozostałych współwłaścicieli, korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 k.c. w sposób wykluczający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy z zachowaniem przesłanek określonych w art. 224 § 2 lub art. 225 k.c.

(uchwała z dnia 13 marca 2008 r., III CZP 3/08, K. Zawada, A. Górski, I. Gromska-Szuster)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku postanowieniem z dnia 4 stycznia 2008 r., II Ca 478/07, zagadnienia prawnego:

„I. Jakie zasady należy stosować przy określaniu wartości nakładów z majątku wspólnego na pokrycie wkładu jednego z małżonków w spółce cywilnej (i analogicznie w spółce jawnej), a w szczególności:

1. czy wartość tę należy określić w ten sposób, że najpierw ustalić ułamkowy udział wkładu, na pokrycie którego został poczyniony nakład, w stosunku do łącznej wartości wkładów wniesionych przez wspólników do spółki, a następnie tak ustalony udział odnieść do wartości rynkowej spółki według jej stanu na datę ustania małżeńskiej wspólności ustawowej, a cen z daty orzekania;

2. czy wartość tę należy określić jako równą kwocie, jaka przypadłaby małżonkowi będącemu udziałowcem spółki, w przypadku wystąpienia ze spółki (art. 871 k.c. w odniesieniu do spółki cywilnej i art. 65 k.s.h. w odniesieniu do spółki jawnej) - przy założeniu wystąpienia ze spółki w dacie ustania małżeńskiej wspólności ustawowej;

3. czy wartość tę należy przyjąć w kwocie nominalnej wniesionego wkładu ewentualnie odpowiednio zwaloryzowanej w przypadku, gdy od daty wniesienia wkładu do daty orzekania nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza (np. wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych);

II. w przypadku odpowiedzi negatywnej, jeżeli chodzi o możliwość określania wartości nakładów jak w wariantach 1 i 2:

czy analogicznie jak wierzytelność z tytułu pokrycia wkładu w spółce cywilnej (spółce jawnej), podlega rozliczeniu na podstawie art. 45 k.r.o. stosowanego w drodze analogii zysk wypracowany przez spółkę, a przeznaczony przez wspólników nie do wypłaty wspólnikom lecz na inne cele w szczególności na rozwój spółki (inwestycje);

III. Jakie zasady należy stosować przy określaniu wartości nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny małżonka, który ze środków należących do majątku wspólnego nabywa w sposób pierwotny (przy zawieraniu spółki) do majątku odrębnego udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, a w szczególności:

1. czy wartość tę należy określić jako równą wartości rynkowej udziałów w spółce nabytych w zamian za te środki według stanu spółki na datę ustania wspólności, a cen z daty orzekania o podziale majątku wspólnego;

2. czy wartość tę należy przyjąć w kwocie nominalnej zaangażowanych środków z majątku wspólnego ewentualnie odpowiednio zwaloryzowanej w przypadku, gdy od daty nabycia udziałów w spółce do daty orzekania nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza (np. wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych)?”

podjął uchwałę:

1. Jeżeli wkład jednego z małżonków do spółki cywilnej przekształconej w spółkę jawną pochodzi z majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską, do majątku tego należy wierzytelność z tytułu nakładu, którym pokryto wkład. Wysokość tej wierzytelności ustala się według reguł obowiązujących przy obliczaniu wartości udziału kapitałowego w przypadku wystąpienia wspólnika ze spółki jawnej (art. 65 k.s.h.).

2. Wartość nakładu z majątku wspólnego małżonków na nabycie należącego do jednego z nich udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością ustala się według ceny rynkowej tego udziału,

3. Przy obliczaniu wartości udziałów w obu spółkach należy mieć na względzie stan spółki z chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, a ceny z daty orzekania.

(uchwała z dnia 13 marca 2008 r., III CZP 9/08, K. Zawada, A. Górski, I. Gromska-Szuster)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 23 października 2007 r., II Ca 629/07, II Cz 895/07, zagadnienia prawnego:

„Czy niezuzupełnienie przez stronę braku formalnego apelacji, polegającego na niewskazaniu wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawie o ochronę naruszonego posiadania, powinno skutkować odrzuceniem apelacji?”
podjął uchwałę:

Niezuzupełnienie przez stronę braku formalnego apelacji, polegającego na niewskazaniu wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawie o naruszenie posiadania, nie uzasadnia odrzucenia apelacji.

(uchwała z dnia 27 marca 2008 r., III CZP 7/08, H. Wrzeszcz, G. Bieniek, K. Pietrzykowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Włocławku postanowieniem z dnia 28 września 2007 r., I Cz 153/07, zagadnienia prawnego:

„Czy na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji przysługuje zażalenie?”
podjął uchwałę:

Na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji zażalenie nie przysługuje.

(uchwała z dnia 27 marca 2008 r., III CZP 11/08, H. Wrzeszcz, G. Bieniek, K. Pietrzykowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 20 grudnia 2007 r., III Ca 1195/07, zagadnienia prawnego:

„Czy Skarbowi Państwa, który wypłacił funkcjonariuszowi za wypadek pozostający w związku z pełnieniem służby w Policji jednorazowe odszkodowanie pieniężne na podstawie art. 5 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji (Dz.U. Nr 53, poz. 345 ze zm.), przysługuje do sprawcy roszczenie o zwrot równowartości tego świadczenia,

a w przypadku odpowiedzi pozytywnej:

czy górną granicą odpowiedzialności sprawcy w procesie regresowym jest odszkodowanie, które byłby zobowiązany świadczyć sprawca bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego, czy też wyłącznie suma jednorazowego odszkodowania przyznana poszkodowanemu jako funkcjonariuszowi Policji?”

podjął uchwałę:

Skarbowi Państwa, który wypłacił funkcjonariuszowi za wypadek pozostający w związku z pełnieniem służby w Policji jednorazowe odszkodowanie pieniężne na podstawie art. 5 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji (Dz.U. Nr 53, poz. 345 ze zm.), przysługuje do sprawcy roszczenie o zwrot równowartości tego świadczenia.

(uchwała z dnia 27 marca 2008 r., III CZP 13/08, H. Wrzeszcz, G. Bieniek, K. Pietrzykowski)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 35/08

„1. Czy określone przepisem art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jedn. Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.) powierzenie przez sąd dalszego wykonywania umowy przez innego wykonawcę może mieć miejsce generalnie na rzecz wszystkich nabywców (którzy dysponują ekspektatywami odrębnej własności poszczególnych lokali) i obejmować etap do zakończenia budowlanego procesu inwestycyjnego, jednakże z określeniem przedmiotowym robót mających być wykonanymi zastępczo, czy również powinno obejmować inne czynności prawne zmierzające do wykonania umowy zawartej na warunkach określonych w art. 9 ust. 2 ustawy o własności lokali; czy też powierzenie takie może wyłącznie nastąpić na rzecz podmiotu niebędącego stroną tzw. umowy developerskiej, a posiadającego uprawnienia do prowadzenia koniecznych robót zmierzających do zakończenia budowlanego procesu inwestycyjnego,

2. w razie wskazania, że dalsze wykonanie umowy powierzone może być jedynie podmiotowi niebędącemu stroną tzw. umowy developerskiej, a posiadającemu uprawnienia do realizowania budowlanego procesu inwestycyjnego, zmierzającego do jego zakończenia, czy orzeczenie sądu powinno ściśle określać granice przedmiotowe dalszego wykonania umowy i sposób wynagrodzenia takiego wykonawcy oraz zmieniać zasady nadzoru inwestorskiego, a podmiot ten powinien być wezwany do udziału w sprawie - stosownie do art. 510 § 2 k.p.c.?”

*(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 stycznia 2008 r.,
II Ca 1326/07, M. Kurkowski, J. Jaroń, G. Josiak)*

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, na deweloperze ciążyą trzy obowiązki: zobowiązanie do wybudowania domu, do ustanowienia w nim odrębnej własności lokali oraz do przeniesienia własności lokalu na drugą stronę umowy lub na inną osobę wskazaną w umowie. Powstaje w związku z tym wątpliwość, czy uregulowanie, o którym mowa w art. 9 ust. 3 ustawy o własności lokali, przewidujące możliwość powierzenia wykonywania umowy innemu wykonawcy niż deweloper-właściciel gruntu, dotyczy wykonania wszystkich trzech istotnych obowiązków, czy jedynie zobowiązania do wybudowania domu, a więc zakończenia budowlanego procesu inwestycyjnego.

Użyte przez ustawodawcę określenie „powierzenie dalszego wykonywania umowy” i zastosowanie do niego wykładni językowej pozwala przyjąć, że miał on na względzie całość, a nie jeden z etapów realizacji umowy – budowlany proces inwestycyjny. Zdaniem Sądu Okręgowego, możliwe jest jednak także przyjęcie, że tylko pierwszy z obowiązków właściciela gruntu – wybudowanie domu – ma charakter typowo wykonawczy, więc skutki z art. 9 ust. 3 ustawy powinny dotyczyć tylko tego elementu zobowiązania dewelopera, tj. polegać na odebraniu mu uprawnień, które wiążą się tylko z realizacją budowlanego procesu inwestycyjnego, na podstawie i w zakresie wyznaczonym pozwoleniem na budowę. Na takie rozumienie wskazuje również sformułowanie „wykonywanie umowy”, nie zaś „...wykonanie umowy”, co może wskazywać na objęcie nim jedynie obowiązku wybudowania domu przez właściciela gruntu.

Mając na względzie brzmienie powołanego przepisu należy zatem przyjąć, że pozbawiając właściciela-przedsiębiorcę prawa dalszego wykonywania zadania (realizowanego wielokrotnie przez podmiot inny niż sam właściciel) sąd może powierzyć je innemu wykonawcy, a więc tylko podmiotowi mającemu uprawnienia do prowadzenia procesu budowlanego.

Wobec tego uzasadnione jest pytanie, czy w ramach tego przepisu sąd może upoważnić większość przyszłych właścicieli lokali (na ich wnioski) do dokończenia budowy, jednakże nie tylko w zakresie poszczególnych lokali, ale całego budynku, jeżeli ich żądanie obejmuje dalsze wykonywanie umowy w zakresie dotyczącym przyszłej nieruchomości wspólnej.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że w doktrynie wskazuje się, iż możliwość powierzenia nabywcom dalszego wykonywania umowy zachodzi jedynie w sytuacji,

w której pozostałe do wykonania prace budowlane ograniczają się wyłącznie do danego lokalu, nie obejmując swym zakresem (przyszłej) nieruchomości wspólnej. Za przyjęciem tego stanowiska przemawia art. 9 ust. 3 ww. ustawy, która umożliwia każdemu nabywcy indywidualnie (nie zaś wszystkim łącznie) dochodzenie swego uprawnienia, zatem w zakresie indywidualnie oznaczonego lokalu. Przepis ten wyznacza zatem uprawnienie każdego przyszłego właściciela dotyczące jego lokalu.

Nie może ująć uwagi okoliczność, że art. 9 ust. 3 określa tryb wykonania zastępczego umowy. W tym zakresie konieczne pozostaje zatem uwzględnienie potrzeby ochrony dłużnika przed nadmiernym obciążeniem, na co wskazywało również orzecznictwo Sądu Najwyższego. Uzasadnione jest zatem przyjęcie, że powierzenie przez sąd dalszego wykonywania umowy przez innego wykonawcę może mieć miejsce na rzecz indywidualnie określonych nabywców, którzy dysponują ekspektatywami odrębnej własności poszczególnych lokali, i obejmować etap do zakończenia procesu budowlanego, jednakże tylko w zakresie tych lokali. W takiej zatem sytuacji uprawnienie nabywcy (lub części z nich) do wystąpienia z wnioskiem na podstawie art. 9 ust. 3 ustawy nie może dotyczyć części wspólnych budynku wielomieszkaniowego.

W zakresie zagadnienia prawnego objętego punktem II sentencji Sąd Okręgowy zauważył, że przy przyjęciu, iż sąd może powierzyć dalsze wykonywanie umowy tylko innemu wykonawcy, a więc profesjonalistcie, który nie jest stroną umowy deweloperskiej, powstaje kwestia jego wyboru, gdyż nie wynika to z art. 9 ust. 3 przywoływanej ustawy. Jak podkreślił Sąd drugiej instancji, zamiarem ustawodawcy wydaje się być odsunięcie od budowlanego procesu inwestycyjnego nierzetelnego inwestora (wykonującego umowę z nabywcami w sposób wadliwy albo sprzeczny z nią), nie zaś realizatora jego zamierzeń, którego z nabywcami nie łączy żaden stosunek zobowiązaniowy.

Ponadto Sąd Okręgowy zauważył, że art. 9 ust. 3 nie określa również, jaki jest zakres orzeczenia sądu, a więc czy wskazując „innego wykonawcę” sąd w sentencji powinien dokładnie określić pozostałe do wykonania prace czy też – do czego skłonił się Sąd zadający pytanie prawne – jedynie zakreślić ramy przedmiotowe wykonywania umowy w zakresie procesu budowlanego, z odwołaniem się do jej treści i pozwolenia na budowę.

Kwestią kolejną pozostaje to, czy sąd powinien określić warunki, na jakich inny wykonawca będzie realizował prace, a więc wskazać, czy odbywać się to będzie na dotychczasowych zasadach, tj. wynikających z umowy zawartej uprzednio przez inwestora z głównym wykonawcą, czy też na nowych.

A.Z.

*

III CZP 36/08

„Czy w postępowaniu upadłościowym składki na ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych podlegają zaspokojeniu w kategorii II, w szczególności - czy są daninami publicznymi w rozumieniu art. 342 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.)?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 26 lutego 2008 r., V GUp 08/06/Zw. 70, A. Kabzińska, W. Kasprzyk, R. Kubicki)

Zgodnie z art. 342 ust. 1 pkt 2 Prawa upadłościowego i naprawczego (dalej: „Pr.u.n.”), w kategorii II na liście wierzytelności zamieszcza się podatki, inne daniny publiczne oraz niepodlegające zaspokojeniu w kategorii pierwszej należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne należne za ostatni rok przed datą ogłoszenia upadłości wraz z należnymi od nich odsetkami i kosztami egzekucji.

W ocenie Sądu, zastosowanie rozszerzającej wykładni pojęcia „niepodlegających zaspokojeniu w kategorii pierwszej należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne” w taki sposób, by obejmowało ono również składki na powszechne ubezpieczenie zdrowotne, a nawet na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, budzi poważne wątpliwości, zwłaszcza że chodzi o kategorię uprzywilejowaną.

Prawo upadłościowe i naprawcze nie zawiera legalnej definicji daniny publicznej, a jako jej przykłady wymienia się w doktrynie podatki, cła, opłaty i dopłaty. Przyjmuje się także, że do grupy tej nie należą dochody państwowych funduszy celowych, w szczególności Funduszu Pracy i Państwowego Funduszu Rehabilitacji

Osób Niepełnosprawnych, nie są one bowiem objęte ani budżetem państwa, ani budżetami jednostek samorządu terytorialnego.

Jak zauważył Sąd Rejonowy, w chwili wejścia w życie Prawa upadłościowego i naprawczego, pojęcie daniny publicznej było uregulowane w art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych. Zgodnie z treścią tego przepisu, do danin publicznych zalicza się podatki oraz inne świadczenia pieniężne, których obowiązek ponoszenia na rzecz państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz innych jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych wynika z odrębnych ustaw. Zgodnie z art. 5 tej ustawy, do sektora finansów publicznych należą m.in. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, fundusze celowe i Narodowy Fundusz Zdrowia. Także obecnie obowiązująca ustawa z dnia 30 czerwca 2005r. o finansach publicznych wyraźnie zalicza do grupy danin publicznych składki, w tym także składki na rzecz funduszy celowych (por. art. 5 ust. 2 pkt 1).

Według Sądu Rejonowego, poddając art. 342 Pr.u.n. wykładni gramatycznej, należy stwierdzić, że w jego treści wyodrębniono należności będące „podatkami”, „innymi daninami publicznymi” oraz „składkami na ubezpieczenie społeczne”. Sposób redakcji tego przepisu może wskazywać, że ustawodawca nie traktuje „składek na ubezpieczenie społeczne” jako należących do grupy wymienionych w przepisie danin publicznych innych niż podatki. Skoro zaś składki na ubezpieczenie społeczne nie są daninami publicznymi w rozumieniu tego przepisu, to zachodzi wątpliwość co do podstaw zaliczenia do tej grupy także innych należności o charakterze składkowym, w tym składek na powszechne ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Takie rozumienie omawianego przepisu prowadzi do wniosku, że znaczenie pojęcia daniny publicznej na gruncie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o finansach publicznych nie jest tożsame.

Jak zauważył Sąd przedstawiający zagadnienie prawne, nie można wykluczyć, że wyodrębnienie „składek na ubezpieczenie społeczne (...) należnych za ostatni rok przed ogłoszeniem upadłości” ma na celu wyłącznie określenie w sposób szczególny zakresu zaspokojenia tych należności w stosunku do dwóch pozostałych grup, tj. podatków i innych danin publicznych. Do kategorii II należą bowiem nie wszystkie składki na ubezpieczenie społeczne, ale tylko „niepodlegające zaspokojeniu

w kategorii pierwszej” oraz „należne za ostatni rok przed datą ogłoszenia upadłości wraz z należnymi odsetkami i kosztami”.

Podkreślenia jednak wymaga, że w doktrynie prawa upadłościowego wyrażany był także pogląd, iż ograniczenie zaspokojenia w II kategorii do należności powstałych w ostatnim roku przed ogłoszeniem upadłości (a także rozszerzenie zaspokojenia o odsetki i koszty) odnosi się również do „podatków” i „innych danin publicznych”. Mając na względzie wymienione wątpliwości powstające na tle wykładni gramatycznej, należy stwierdzić, że za zakwalifikowaniem składek na powszechne ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych jako danin publicznych w rozumieniu Prawa upadłościowego i naprawczego przemawiają silne argumenty systemowe. Ze względu na publicznoprawny charakter tych świadczeń, powstaje także pytanie, jakie mogłoby być aksjologiczne uzasadnienie pominięcia ich w kategorii II.

Nie bez znaczenia jest wreszcie argument, że zaliczenie określonych należności do kategorii II polega na ich uprzywilejowaniu w stosunku do wierzytelności zaspokajanych w kategoriach III i IV. Wydaje się zatem, że wykładnia tego przepisu powinna mieć charakter zwężający.

A.Z.

*

III CZP 37/08

„Czy uchwała Rady Gminy wydana na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, ze zm.), będąca aktem prawa miejscowego, przewidująca w sposób niestanowczy możliwość zawarcia umowy najmu konkretnego lokalu mieszkalnego między Gminą a osobą spełniającą wszelkie kryteria wskazane w tej uchwale może być dla tej osoby źródłem roszczenia o zawarcie umowy najmu tego lokalu, czy też kontroli sądu powszechnego podlega jedynie odmowa zawarcia umowy najmu pomiędzy Gminą a taką osobą pod kątem zgodności zachowania Gminy ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa i zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 14 grudnia 2007 r., II Ca 442/07, B. Stachowiak, M. Łakomy, W. Wójcik)

Zgodnie z art. 222 § 1 k.c., właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, aby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. W doktrynie przyjmuje się, że roszczenie jest normatywną postacią prawa podmiotowego, oznaczającą możliwość żądania przez uprawnionego od konkretnego adresata wykonania określonego obowiązku. Roszczenie, na które powołuje się pozwany, wynika z uchwały rady gminy. Stosownie do art. 87 ust. 2 Konstytucji, akty prawa miejscowego są źródłami powszechnie obowiązującego prawa na obszarze działania organów, które je ustanowiły. Należy zauważyć, że źródła prawa powszechnie obowiązującego, określone w art. 87 ust. 1 Konstytucji, mają pierwszeństwo przed aktami prawa miejscowego. Jeżeli ww. uchwała jest źródłem powszechnie obowiązującego prawa na terenie gminy, to jej zastosowanie do określonych stanów faktycznych podlega ogólnym zasadom stosowania prawa wypracowanym przez judykaturę i doktrynę prawa.

Sąd Okręgowy przedstawił stanowisko Sądu Rejonowego, wynikające z wykładni literalnej § 16 i 17 pkt 3 uchwały rady gminy przyjmujące, że skoro uchwała ta mówi o możliwości zawarcia umowy, to gmina nie ma obowiązku jej zawarcia. Pozwanemu nie przysługuje zatem roszczenie o zawarcie umowy najmu, na które mógłby powoływać się w procesie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie zasadne jest odstąpienie od brzmienia obu przepisów. Przy zastosowaniu innej wykładni niż językowa możliwe jest uznanie, że pozwanemu przysługuje względem gminy roszczenie cywilnoprawne o zawarcie umowy najmu spornego lokalu. Sąd powołał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2000 r., K 25/99 (OTK 2000, nr 5, poz. 141), dopuszczający odstępstwo od zasady prymatu wykładni językowej, wymaga ono jednak silnego uzasadnienia aksjologicznego odwołującego się do wartości konstytucyjnych. Podkreślił, że tworzenie warunków do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej należy do zadań własnych gminy, która na zasadach i w wypadkach przewidzianych w ustawie z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu

cywilnego (Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, ze zm., zwanej dalej „ustawą”), zapewnia lokale socjalne i lokale zamienne, a także zaspokaja potrzeby mieszkaniowe gospodarstw domowych o niskich dochodach. W art. 21 ustawy zawarta jest delegacja ustawowa dla rad gmin uprawniająca je do uchwalania zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy. W sytuacji, w której rada gminy nie określi w uchwale odmiennych zasad, to do lokali podnajmowanych przez gminę stosuje się odpowiednio zasady dotyczące wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy. Przepis art. 21 ust. 3 pkt 6 ustawy przewiduje także obowiązek określenia w uchwale zasad postępowania w stosunku do osób, które pozostały w lokalu opuszczonym przez najemcę lub w lokalu, w którego najem nie wstąpiły po śmierci najemcy.

W ocenie Sądu Okręgowego, gmina realizując ww. upoważnienia ustawowe powinna w uchwale wskazać zasady postępowania w stosunku do osób, które pozostały w lokalu opuszczonym przez najemcę lub w lokalu, w którego najem nie wstąpiły po śmierci najemcy. Nieokreślenie uprawnień tych osób, przy zastosowaniu wykładni językowej §§ 16 i 17 pkt 3 uchwały, pozbawia je możliwości poddania ich sytuacji prawnej pod ocenę sądu powszechnego. Ta okoliczność, zdaniem Sądu Okręgowego, może zostać uznana jako nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

E.S.S.

*

III CZP 38/08

„Czy w postępowaniu dotyczącym zażalenia wniesionego na podstawie art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.) dopuszczalna jest kontrola prawidłowości ustalenia wartości przedmiotu sporu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego dla Warszawy-Pragi w Warszawie z dnia 11 lutego 2008 r., X Gz 358/07, B. Wolski, A. Kubica, P. Rogowski)

Sąd Okręgowy przedstawił pogląd wskazujący na niedopuszczalność badania prawidłowości ustalenia wartości przedmiotu sporu w postępowaniu zażaleniowym,

dotyczącym obowiązku uiszczenia opłaty sądowej. Za zapatrywaniem tym przemawia zakaz wynikający z art. 26 k.p.c. Zwrócił także uwagę, że kodeks postępowania cywilnego w ogóle nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia wydanego na podstawie art. 25 k.p.c., podkreślił jednak, że zażalenie na postanowienie wydane w przedmiocie obowiązku uiszczenia wpisu jest dopuszczalne tylko w przypadku wadliwego wyliczenia wpisu. Oznacza to, że sąd apelacyjny w postępowaniu zażaleniowym nie jest uprawniony do oceny prawidłowości ustalenia wartości przedmiotu sporu dokonanego przez sąd okręgowy w związku z zażaleniem na postanowienie o przekazaniu sprawy do sądu rejonowego. Zażalenie na to postanowienie mogłoby zostać uwzględnione jedynie w przypadku stwierdzenia przez sąd apelacyjny, że sąd rejonowy nie jest rzeczowo właściwy ze względu na ustaloną – przez sąd okręgowy – wartość przedmiotu sporu. Sąd Okręgowy nie jest natomiast uprawniony do kontroli prawidłowości ustalenia wartości przedmiotu sporu dokonanego przez sąd rejonowy na podstawie art. 200 § 2 k.p.c. oraz zasadności przekazania sprawy z uwagi na ustaloną przez ten sąd wartość przedmiotu sporu. Wtedy przekazanie sprawy przez sąd okręgowy do sądu rejonowego byłoby dopuszczalne tylko w sytuacji, w której ze względu na ustaloną przez sąd rejonowy wartość przedmiotu sporu, sąd okręgowy nie jest sądem właściwym.

Sąd Okręgowy wskazał także na możliwość zajęcia odmiennego stanowiska uzasadnianego założeniem, że zakaz wynikający z art. 26 k.p.c. dotyczy tylko sądu rozpoznającego sprawę, który wydał postanowienie w zakresie ustalenia wartości przedmiotu sporu. Sąd ten nie jest uprawniony do ponownego wydania postanowienia na podstawie art. 25 k.p.c. i odmiennego ustalenia wartości przedmiotu sporu lub zmiany postanowienia na podstawie art. 359 k.p.c., ale dokonując oceny innej czynności sądowej, której podstawą jest m. in. wartość przedmiotu sporu, sąd może dokonać ponownego ustalenia tej wartości bez wydawania postanowienia w tym przedmiocie, np. w ramach postępowania zażaleniowego dotyczącego opłaty sądowej, jeśli wysokość tej opłaty uzależniona jest od przyjętej wartości przedmiotu sporu. Oceny tej nie można bowiem utożsamiać z badaniem wartości przedmiotu sporu, dokonanym w trybie art. 25 k.p.c. przez sąd właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji.

E.S.S.

*

III CZP 39/08

„Czy postanowienie o częściowym odrzuceniu pozwu kończy postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 149 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych?”

(postanowienie Sądu Okręgowego dla Warszawy-Pragi w Warszawie z dnia 11 lutego 2008 r., X Gz 359/07, B. Wolski, A. Kubica, P. Rogowski)

Sąd Okręgowy zauważył, że postanowienie o częściowym odrzuceniu pozwu jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 394 § 1 k.p.c., jego wątpliwości dotyczą jednak kwestii, czy postanowienie to jest orzeczeniem kończącym postępowanie w instancji, o którym mowa w art. 149 ust. 1 u.k.s.c. Pozytywne rozstrzygnięcie tego zagadnienia może wynikać z ograniczenia w art. 149 ust. 1 u.k.s.c. zasady bezzwłocznego działania prawa procesowego do kolejnego etapu postępowania. Z przepisu tego można zatem wyprowadzić wniosek, że czynności podejmowane w związku z przeniesieniem sprawy, w całości lub w części, do kolejnej instancji podlegają przepisom nowej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Ograniczenie zakresu stosowania dotychczasowych przepisów tylko do zakończenia postępowania w danej instancji w całości nie znajduje żadnego uzasadnienia, a w szczególności nie wynika z ww. przepisu.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wykładnia funkcjonalna art. 149 ust. 1 u.k.s.c. przemawia jednak za przyjęciem, że przepis ten ogranicza zakres stosowania dotychczasowych przepisów do chwili zakończenia postępowania w danej instancji, rozumianej jako zakończenie całego postępowania.

E.S.S.

*

III CZP 40/08

„1. Czy uprawnienia kuratora, o jakich mowa w art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.:

Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm.) przysługują również kuratorowi osoby prawnej powołanemu na podstawie art. 42 k.c.?

2. Czy postępowanie o rozwiązanie osoby prawnej oraz ustanowienie likwidatora wszczęte przed sądem rejestrowym przez kuratora osoby prawnej na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm.) odbywa się przy uczestnictwie tej osoby prawnej reprezentowanej przez innego kuratora ustanowionego dla tego postępowania, czy też kurator inicjujący to postępowanie reprezentuje w nim tę osobę prawną?"

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 28 lutego 2008 r., X Ga 36/08, T. Chojnacki, R. Trzebny, J. Waltrowska)

Wątpliwości przedstawione w uzasadnieniu zagadnienia prawnego dotyczą dopuszczalności skorzystania przez kuratora osoby prawnej ustanowionego na podstawie art. 42 k.c. z uprawnień wskazanych w art. 29 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej: „ustawa o KRejS”).

Sąd Okręgowy wskazał, że kluczowe dla rozstrzygnięcia w sprawie okazało się ustalenie, czy określenie desygnatem użytego w przepisie art. 29 ustawy o KRejS pojęcia „kurator” jest wyłącznie podmiot ustanowiony na podstawie art. 26 ust. 1 tej ustawy, czy też zakres znaczeniowy tego określenia obejmuje również inne osoby sprawujące rolę kuratora osoby prawnej. Sąd Okręgowy podniósł, że brak dookreślenia podmiotu w treści przepisu art. 29 ust. 1 i 2 ustawy o KRejS oraz brak jego definicji legalnej utrudnia rozpoznanie kontekstu prawn językowego użytego zwrotu „kurator”. Przypomniał, że obowiązujące przepisy prawa materialnego wskazują na instytucję kuratora osoby prawnej jako środek służący zapewnieniu prowadzenia spraw osoby prawnej, której organy przewidziane ustawą nie zostały powołane lub nie działają prawidłowo, przy czym kurator nie może zastępować organów osoby prawnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2004 r., sygn. akt III CK 249/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 87).

Wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudziła rozbieżność wynikająca z możliwości dwojakiego wnioskowania o kompetencjach kuratora osoby prawnej z art. 42 k.c. i art. 26 ust. 1 ustawy o KRejS w świetle ich usytuowania w systemie i wzajemnej relacji. W jego ocenie, z jednej strony można bowiem przyjąć, że normy

kompetencyjne zawarte w ustawie o KRejS mogą być odnoszone tylko do podmiotu powołanego w trybie określonym w tym akcie normatywnym. Pogląd ten opiera się na przeciwstawieniu „szczególnej” regulacji z ustawy o KRejS normie ogólnej z art. 42 k.c. Uznając zatem, że ustawa o KRejS stanowi taką szczególną i wyjątkową regulację instytucji kuratora osoby prawnej, można wywodzić, iż zwrot „kurator” użyty w tej ustawie, nawet bez dookreślenia, jak w art. 29 ustawy o KRejS, jest modyfikatorem przepisu art. 42 k.c. i może odnosić się jedynie do podmiotów powołanych na podstawie przepisów ustawy o KRejS.

Z drugiej strony Sąd Okręgowy podniósł, że nie kwestionując ważkości istnienia odrębnych trybów ustanowienia kuratora osoby prawnej w świetle art. 42 k.c. w związku z art. 603 k.p.c. i na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy o KRejS, możliwe jest przyjęcie, iż równoległe ukonstytuowanie tych podmiotów i nałożenie na nich obowiązków z art. 28 ustawy o KRejS i art. 42 § 2 k.c. nie wyłącza możliwości objęcia zakresem stosowania normy nadającej uprawnienia podmiotom określonym jako „kurator” w art. 29 ustawy o KRejS każdego takiego podmiotu, który w świetle norm danej gałęzi prawa ma na celu doprowadzenie do reaktywacji organów osoby prawnej lub doprowadzenie do wyeliminowania z obrotu osoby prawnej niebędącej w stanie wypełniać swych zadań i wyłonić organów do jej reprezentowania. Gdyby uznać, że kurator ustanowiony z mocy art. 42 k.c. nie ma możliwości zainicjowania postępowania o rozwiązanie osoby prawnej poprzez złożenie wniosku do sądu rejestrowego w trybie art. 29 ust. 2 ustawy o KRejS, wówczas powstałaby luka prawna. Sąd Okręgowy wskazał, że – zgodnie z prezentowanym poglądem – relacja wyłączenia stosowania przepisów kompetencyjnych kuratora osoby prawnej określonych w ustawie o KRejS w odniesieniu do kuratora z art. 42 k.c. stoi w sprzeczności z dyrektywami wnioskowań logicznych, a ściślej z dyrektywą instrumentalnego nakazu.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na istotny aspekt procesowy związany z zagadnieniem prawnym przedstawionym w punkcie 1 postanowienia, który również ma wpływ na rozstrzygnięcie w rozpoznawanej sprawie. Zdaniem Sądu, nie można jednoznacznie stwierdzić, czy postępowanie o rozwiązanie osoby prawnej oraz ustanowienie likwidatora wszczęte przed sądem rejestrowym przez kuratora osoby prawnej na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy o KRejS jest tym rodzajem

postępowania, do którego zgodnie z art. 694¹ § 2 k.p.c. należy stosować odpowiednio przepisy Tytułu II. Działu VI. Kodeksu postępowania cywilnego.

W postępowaniu toczącym się na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy o KRejS powstaje istotna wątpliwość, czy w przypadku, gdy wnioskodawcą jest kurator osoby prawnej podlegającej wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego, osoba prawna, której rozwiązania kurator się domaga, powinna mieć zapewniony w tym postępowaniu odrębny od kuratora – wnioskodawcy status uczestnika. Odpowiedź twierdząca rodziłaby konieczność ustanowienia dla tej osoby prawnej kuratora na czas postępowania w celu zapewnienia ochrony jej interesów, natomiast odpowiedź negatywna prowadziłyby do konkluzji, że kurator składający wniosek na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy o KRejS działa rzeczywiście jako reprezentant tej spółki i w istocie to spółka jest wnioskodawcą w postępowaniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, skutkiem przyjęcia poglądu, że spółka powinna być traktowana jako odrębny od kuratora uczestnik postępowania w sprawie o jej rozwiązanie, będzie konieczność ustanowienia dla niej innego kuratora w tym postępowaniu. Czynność ta rodzi z kolei wątpliwości w kwestii podstawy prawnej, a mianowicie na podstawie którego z przepisów prawa procesowego kurator mógłby być ustanowiony (art. 69 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., art. 144 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., czy też art. 510 § 2 k.p.c.), ponieważ żaden z wymienionych przepisów nie wydaje się być właściwy.

E.S.

*

III CZP 41/08

„Czy w czasie trwania postępowania o rozwód małżonek może domagać się eksmisji drugiego małżonka ze wspólnego lokalu mieszkalnego w ramach odrębnego procesu na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, czy też może żądać orzeczenia o eksmisji współmałżonka jedynie w wyroku rozwodowym zgodnie z art. 58 § 2 zd. 2 k.r.o.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 10 stycznia 2007 r., II Ca 1342/07, B. Stachowiak, E. Gorczyca, M. Kurkowski)

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm., zwanej dalej „ustawą”) stanowi podstawę prawną powództwa małżonka przeciwko drugiemu małżonkowi o nakazanie opróżnienia wspólnie zajmowanego lokalu mieszkalnego w czasie trwania małżeństwa lub po jego rozwiązaniu, jeżeli małżonek ten swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie. Wprowadzając ten przepis do porządku prawnego ustawodawca nie zajął jednak stanowiska co do wzajemnej relacji art. 13 ust. 2 ustawy oraz art. 58 § 2 k.r.o., a dyspozycje obu przepisów są prawie identyczne. Różnica między nimi polega jedynie na tym, że eksmisja jednego z małżonków w wyroku rozwodowym może zostać orzeczona niezależnie od tego, jaki tytuł prawny przysługuje małżonkom do lokalu; eksmisja na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy może natomiast zostać orzeczona względem współmałżonka lub małżonka rozwiedzionego, jeśli jest on współlokatorem, a więc osobą używającą lokal na podstawie innego tytułu prawnego niż prawo własności.

Sąd Okręgowy wyróżnił pogląd dopuszczający wystąpienie z odrębnym powództwem o eksmisję małżonka, pomimo toczącej się równolegle sprawy rozwodowej. Stanowisko to uzasadniane jest względami natury celowościowej oraz domniemaniem racjonalności ustawodawcy, który nie stanowi norm sprzecznych lub zbędnych. Unormowanie zawarte w art. 13 ust. 2 ustawy ma na celu ochronę prawną małżonka, przeciwko któremu skierowane zostało rażąco naganne zachowanie drugiego małżonka, bez konieczności występowania z powództwem o rozwód, skorzystanie z tego przepisu może bowiem zapewnić małżonkowi szybszą ochronę prawną, niż uzyskanie eksmisji w wyroku rozwodowym. Poza tym, żaden przepis kodeksu postępowania cywilnego nie stoi na przeszkodzie wystąpieniu przez stronę w toku postępowania rozwodowego z odrębnym procesem o eksmisję małżonka ani połączeniu obu tych spraw.

Sąd Okręgowy uznał jednak za zasadny pogląd przeciwny, że w sytuacji, w której toczy się postępowanie rozwodowe, orzeczenie eksmisji małżonka ze wspólnego lokalu może nastąpić jedynie w wyroku rozwodowym, a nie w wyniku odrębnego procesu o eksmisję wszczętego na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy. Zaznaczył, że sąd w wyroku rozwodowym może orzec eksmisję tylko wtedy,

gdy postępowanie małżonka, który ma być eksmitowany, jest szczególnie drastyczne. Dopuszczenie możliwości dochodzenia eksmisji małżonka w odrębnym procesie nie wymaga wykazywania wyjątkowości tej sytuacji, jest zatem łatwiejsze i w rezultacie pozwala ominąć art. 58 § 2 k.r.o., co może spowodować, że przepis ten stanie się zbędny. Jest to sprzeczne z zamiarem ustawodawcy. Poza tym sąd rozpoznający sprawę o rozwód ma większą wiedzę w zakresie stosunków występujących między małżonkami i może lepiej ocenić, czy w sprawie występują okoliczności uzasadniające eksmisję. Dodatkowym argumentem przemawiającym za tym stanowiskiem jest fakt, że równoległe prowadzenie postępowania o rozwód i o eksmisję skutkuje zwiększeniem kosztów sądowych, w obu procesach przeprowadzane są bowiem – z reguły – te same dowody.

E.S.S.

*

III CZP 42/08

„1. Co decyduje o przyłączeniu się wierzyciela do egzekucji z nieruchomości w warunkach art. 927 k.p.c., a w szczególności czy dla jego zaistnienia zachodzi konieczność dokonania ponownego zajęcia nieruchomości na rzecz tego wierzyciela, czy też zajęcie pierwotnie dokonane jest skuteczne także wobec wierzyciela przyłączającego się do egzekucji?

2. Jeżeli wymogiem przyłączenia się do egzekucji z nieruchomości jest jej ponowne zajęcie na rzecz wierzyciela przyłączającego się, to czy warunkiem koniecznym zajęcia jest dokonanie w księdze wieczystej kolejnego wpisu o wszczęciu egzekucji (wpisu o przyłączeniu się kolejnego wierzyciela), o którym mowa w art. 924 k.p.c., czy też wystarczające dla bytu zajęcia jest skierowanie do dłużnika wezwania, na które wskazuje art. 923 k.p.c.?

3. Czy – w przypadku istnienia wymogu ponownego zajęcia nieruchomości na rzecz wierzyciela przyłączającego się – o dopuszczalności skierowania egzekucji do nieruchomości, a tym samym o ocenie formalnej poprawności zajęcia, decyduje stan własności rzeczy ujawniony w księdze wieczystej na chwilę zajęcia nieruchomości w stosunku do dłużnika w następstwie doręczenia mu wezwania, o którym mowa w art. 923 k.p.c.,

czy też rozstrzygające jest to, kto jest właścicielem rzeczy w dacie powzięcia wiadomości o zajęciu przez osobę nabywającą nieruchomości od dłużnika, tj. osobę trzecią w rozumieniu art. 925 § 2 k.p.c.?

4. Czy rozporządzenie nieruchomością po jej zajęciu w następstwie przyłączenia się do egzekucji kolejnego wierzyciela w trybie art. 927 k.p.c. jest bezskuteczne w rozumieniu art. 930 § 1 k.p.c. w stosunku do wierzyciela przyłączającego się, jeżeli przyłączenie się do egzekucji z nieruchomości nie było ujawnione w księdze wieczystej i nabywca rzeczy o nim nie wiedział?"

(postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 22 stycznia 2008 r., I Cz 398/07, W. Grajdura, M. Sadecki, E. Panek)

Uzasadniając przedstawione pytanie prawne Sąd Okręgowy wskazał, że zachodzi potrzeba rozważenia problematyki dotyczącej przyłączenia się wierzyciela do egzekucji z nieruchomości, w tym określenia chwili, w której to następuje, samej formy przyłączenia się i koniecznych związanych z tym czynności wierzyciela oraz organu egzekucyjnego, a wreszcie jego skutków dla osób trzecich – potencjalnych nabywców rzeczy. Sąd zauważył, że problematyka ta budzi poważne wątpliwości w doktrynie prawa i orzecznictwie, jak również nie ma w tym przedmiocie wypowiedzi Sądu Najwyższego.

Swoje wątpliwości Sąd Okręgowy wyprowadził z istoty niejednoznacznie ujmowanej czynności zajęcia nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego. Powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2006 r., III CZP 29/06 (OSNC 2007, nr 3, poz. 45) wskazano, że zajęcie nieruchomości stanowi czynność złożoną polegającą z jednej strony na wezwaniu dłużnika do zapłaty, a z drugiej na przesłaniu wniosku o wpis do księgi wieczystej. Pogląd ten jest także zaakceptowany w doktrynie, zachodzi jednak wątpliwość, czy dla zajęcia w sensie proceduralnym konieczne jest dokonanie obu ww. czynności, czy też wystarcza realizacja jednej (którejkolwiek) z nich. W ocenie Sądu, każda z tych czynności prowadzi do zajęcia nieruchomości samodzielnie, lecz odmienne są skutki tak dokonanego zajęcia, z art. 925 k.p.c. można bowiem wyprowadzić wniosek, że spośród dwóch czynności składających się na akt zajęcia tylko wpis do księgi wieczystej oznacza zajęcie *erga omnes*, tj. względem osób trzecich. Samo skierowanie do dłużnika wezwania, o którym mowa w art. 923 k.p.c., co prawda

także spowoduje zajęcie nieruchomości, ale tylko i wyłącznie w stosunku do dłużnika. W tej sytuacji nawet gdyby osoba trzecia wiedziała o wszczęciu egzekucji, to i tak nabyłaby rzecz niezajętą, jeśli komornik nie wystąpiłby do sądu z wnioskiem o wpis wszczęcia egzekucji.

Przenosząc te ustalenia na grunt okoliczności rozpoznawanej sprawy niezbędne jest ustalenie, czy w przypadku przyłączenia się nowego wierzyciela do już prowadzonej egzekucji z nieruchomości zachodzi potrzeba dokonania przez komornika ponownego zajęcia nieruchomości na rzecz przyłączającego się wierzyciela. Poglądy w tej materii są bardzo zróżnicowane. W doktrynie prezentowany jest z jednej strony pogląd, że konieczne jest dokonanie ponownego zajęcia na rzecz nowego wierzyciela, inni autorzy wskazują natomiast na konieczność kolejnego wezwania dłużnika na podstawie art. 923 k.p.c. i wystąpienia z wnioskiem o wpis na mocy art. 924 k.p.c., choć nie posługują się pojęciem zajęcia. Z drugiej strony, część doktryny wskazuje jedynie na konieczność skierowania do dłużnika wezwania do dobrowolnej zapłaty długu, ale już bez potrzeby ponownego wniosku o wpis ostrzeżenia do księgi wieczystej. Z orzecnictwa Sądu Najwyższego wynika, że uznaje on potrzebę ponownego zajęcia nieruchomości przez przyłączającego się wierzyciela w drodze dokonania wpisu nowego ostrzeżenia w księdze wieczystej (uchwała z dnia 17 czerwca 2003 r., III CZP 31/03, oraz uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 6 listopada 2007 r., III CZP 93/07).

Powołując się obszernie na wykładnię językową wynikającą z art. 927 k.p.c. oraz wykładnię systemową i celowościową, Sąd Okręgowy doszedł jednak do odmiennych wniosków i wskazał, że przyłączenie się wierzyciela do już prowadzonej egzekucji z nieruchomości nie wymaga, a wręcz czyni niedopuszczalnym ponowne jej zajęcie. W ocenie tego Sądu, ustawodawca nie dopuszcza prowadzenia jednocześnie kilku egzekucji z nieruchomości, dążąc do ich połączenia w jednym postępowaniu. Wniosek taki wynika z samej istoty egzekucji z nieruchomości i ze znaczenia czynności zajęcia w ramach tego sposobu egzekucji. Pozostaje ono aktualne i skuteczne również dla każdego kolejnego wierzyciela, który wystąpił przeciwko temu samemu dłużnikowi z wnioskiem o wszczęcie egzekucji z tej samej nieruchomości. W tym właśnie – w ocenie Sądu Okręgowego – przejawia się „istota zajęcia” nieruchomości, której cechą specyficzną

jest to, że z wyraźnej woli ustawodawcy moc pierwszego zajęcia została rozszerzona na wierzycieli przyłączających się w okresie późniejszym.

Kolejną kwestią sporną jest ocena od jakiego momentu wierzyciel przyłączający się do egzekucji na podstawie art. 927 k.p.c. może powołać się na bezskuteczność rozporządzenia nieruchomością w relacji między nim a nabywcą rzeczy. W ocenie Sądu Okręgowego, przyjęcie założenia, że nie ma potrzeby ponownego zajęcia nieruchomości w przypadku przyłączenia się do postępowania innego wierzyciela sprawia, że skuteczność zajęcia odnosi się także względem osób trzecich, które nabywają nieruchomość w stosunku, do której jest prowadzona egzekucja. W ocenie Sądu Okręgowego, w takiej sytuacji powinien mieć zastosowanie art. 930 k.p.c. statuujący zasadę bezskuteczności zbycia nieruchomości także względem osoby przyłączającego się wierzyciela. Na przeszkodzie takiej wykładni przepisu nie stoi – zdaniem tego Sądu – zasada ochrony osób trzecich, które mają świadomość prowadzenia egzekucji z tej nieruchomości, gdyż odpowiednia wzmianka jest już ujawniona w księdze wieczystej. Nie zmienia tego fakt, że we wpisie jest mowa wyłącznie o tym wierzycielu, który pierwszy skierował egzekucję do przedmiotowej nieruchomości.

P.R.

*

III CZP 43/08

„Czy wskazanie w umowie spółki jawnej i wpisanie w KRS sposobu jej reprezentacji tak, iż co do czynności prawnych zobowiązujących lub rozporządzających przenoszonych ustalony kwotowo limit wymagana jest reprezentacja łączna wszystkich współników uniemożliwia skuteczne podpisanie pełnomocnictwa procesowego przez jednego współnika w sprawie o roszczenie przekraczające kwotę ustalonego limitu do jednoosobowej reprezentacji spółki?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 25 lutego 2008 r., VI Gz 19/08, B. Frankowska)

Według Sądu Okręgowego, istotą przedmiotowego zagadnienia jest określenie, czy dla oceny prawidłowości udzielonego w sprawie przez wspólnika spółki jawnej pełnomocnictwa istotny jest sposób reprezentacji tej spółki ustalony w umowie i ujawniony w KRS, a jeżeli tak, to konieczne jest określenie skutków działania wspólnika z przekroczeniem kompetencji określonych przez umowę spółki na mocy art. 30 § 1 k.s.h.

Zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze istnieją rozbieżne stanowiska co do powyższej kwestii. Można wyodrębnić w tym zakresie dwa stanowiska.

Pierwsze przyjmuje, że ograniczenie prawa wspólnika spółki jawnej do reprezentacji spółki – przez przyjęcie reprezentacji łącznej – jest skuteczne wyłącznie w stosunkach wewnętrznych między wspólnikami. Według tego poglądu, wspólnik reprezentujący spółkę jest jej przedstawicielem ustawowym. Jednocześnie przepisy o reprezentacji spółki mają charakter norm *iuris cogentis* i wolą stron nie mogą być ograniczane. Sąd Okręgowy zauważył jednak, że regulacja zawarta w art. 29 § 3 k.s.h. pozostaje w sprzeczności z art. 15 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, który wprowadza zasadę, iż nikt nie może zasłaniać się nieznaną sobie wpisów ogłoszonych w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Sposób reprezentowania spółki jawnej podlega wpisowi do rejestru, a wpis ten podlega ogłoszeniu (art. 13 ust 1 ustawy o KRejS), co przemawiałoby za tezą wprost przeciwną do treści art. 29 § 3 k.s.h., tzn. że ograniczenia w zakresie reprezentowania spółki od chwili ogłoszenia w Monitorze wpisu dotyczącego sposobu reprezentacji mają skutek wobec osób trzecich.

Zgodnie z drugim stanowiskiem, przyjęcie reprezentacji łącznej nie stanowi ograniczenia prawa do reprezentacji, ale jest jedynie ustaleniem techniki reprezentacji w spółce, co nie jest jednak naruszeniem przepisu art. 29 § 3 k.s.h. Możliwe jest więc ustalenie reguł reprezentacji między wspólnikami (np. wyłączenie niektórych od prawa reprezentowania, wskazanie kwoty powyżej której wspólnik nie może dokonać czynności), co nie będzie miało znaczenia dla ważności i skuteczności czynności wobec osób trzecich.

Sąd Okręgowy nawiązał również do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CZP 6/01 (OSNC 2001, nr 10, poz. 148), w której wyrażono pogląd, że udzielenie określonej osobie prokury z zastrzeżeniem, iż może ona działać tylko łącznie z członkiem zarządu lub wspólnikiem, nie narusza przy tym

przewidzianego w art. 61 § 3 k.h. (identycznego w swej treści z art. 29 § 3 k.s.h.) zakazu ograniczenia prokury ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich.

Wobec powyższych argumentów Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że przyjęcie reprezentacji łącznej nie stanowi ograniczenia prawa do reprezentacji, gdyż jest to jedynie ustalenie techniki reprezentacji w spółce i nie stanowi naruszenia przepisu art. 29 § 3 k.s.h. Takie stanowisko wynika z wymogu zawarcia w zgłoszeniu do sądu rejestrowego (art. 26 § 1 pkt 4 k.s.h.) oraz w dziale drugim rejestru przedsiębiorców (art. 39 ust. 1 ustawy o KRejS) wskazania współników, którzy uprawnieni są do reprezentowania spółki oraz sposobu reprezentowania spółki. W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe przepisy nie miałyby jakiegokolwiek logicznego uzasadnienia w przypadku przyjęcia, że ustalenie reprezentacji łącznej stanowi ograniczenie prawa do reprezentacji i nie wywołuje skutków w stosunku do osób trzecich.

M.M.

*

III CZP 44/08

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa dla dochodzenia przez organ celny kosztów przechowywania towaru, który uległ przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa (art. 31 ust. 4 w zw. z ust. 2 ustawy z dnia 19 marca 2004 r.- Prawo celne)?”

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 4 marca 2008 r.,
J. Dymke, B. Chojnowska, G. Zabielski)*

Podstawą przedstawionego zagadnienia prawnego jest brak ustawowego uregulowania trybu, w którym następuje realizacja obowiązku poniesienia kosztów przechowywania towaru, określonego w art. 31 ust. 4 ustawy z dnia 19 marca 2004 r. - Prawo celne (Dz.U. Nr 68, poz. 622 ze zm.). Zgodnie z art. 31 ust. 1 i 2 Prawa celnego, organ celny w sytuacji opisanej w tym przepisie może wystąpić o orzeczenie przepadku towaru na rzecz Skarbu Państwa; o przepadku orzeka sąd na podstawie art. 610¹–610⁵ k.p.c. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że art. 31 ust. 4 Prawa celnego ustanawia obowiązek poniesienia przez określone w nim osoby m.in. kosztów

związanych z przechowywaniem towaru, nie wskazuje jednak sposobu, w jaki ma nastąpić zasądzenie tego obowiązku. Biorąc pod uwagę, że orzeczenie o przepadku towaru wywiera skutek konstytutywny, kształtuje bowiem na nowo relacje prawne między posiadaczem towaru a organem celnym reprezentującym Skarb Państwa, można bronić poglądu, że ma ono charakter cywilnoprawny. Przepadek jest konieczną przesłanką obciążenia określonej osoby kosztami związanymi z przechowywaniem towaru. Koszty te stanowią kategorię niepodlegającą rozliczeniu w ramach wykonania orzeczenia o przepadku towaru, uregulowanego w art. 610⁵ k.p.c. Nie są one także należnościami celnymi i nie stanowią długu celnego w rozumieniu definicji ustawowej z art. 4 pkt 9 i 10 Wspólnotowego Kodeksu Celnego. Terminologia użyta w art. 31 ust. 4 Prawa celnego ma „charakter cywilny”, może bowiem sugerować, że nie chodzi tu o opłaty pobierane na podstawie art. 93 Prawa celnego za przechowanie towaru w depozycie celnym, ale o koszty rzeczywiście poniesione nie z tytułu przechowania, lecz przechowywania towaru. Z art. 31 Prawa celnego wynika, że o kosztach przechowywania orzeka ten sam organ, który przesądził o powstaniu zdarzenia kreującego obowiązek zapłaty, czyli w tym przypadku – sąd powszechny. Przemawia za tym także zasada racjonalności ustawodawcy, który powinien dążyć do kompleksowego załatwiania spraw. Poza tym relacje prawne łączące osoby wymienione w art. 31 ust. 4 Prawa celnego z organem celnym będą bardziej efektywne jeśli zostaną zorganizowane na zasadzie równorzędności podmiotów, charakterystycznej dla stosunków cywilnoprawnych. Sąd Okręgowy zauważył także, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego oraz w doktrynie dominuje tendencja do szerokiego ujmowania pojęcia sprawy cywilnej w rozumieniu art. 1 i 2 k.p.c. i obejmowania nim różnorodnych zdarzeń będących źródłem stosunków cywilnoprawnych. Konkludując, z przedstawionego wyводу można wyprowadzić wniosek, że w zakresie zwrotu kosztów przechowywania towaru organowi celnemu przysługuje roszczenie o charakterze cywilnoprawnym, z którym może on wystąpić do sądu powszechnego.

Sąd Okręgowy przedstawił także stanowisko przeciwne, że zwrot kosztów przechowywania następuje w ramach stosunku administracyjnoprawnego, typowego dla postępowania w sprawach celnych, koszty przechowywania powstają bowiem w wyniku aktu władczego organu celnego o przyjęciu towaru na przechowanie do depozytu. W tym znaczeniu ma do nich zastosowanie art. 93 Prawa celnego,

a różnice terminologiczne między nim a art. 31 ust. 4 należy uznać za redakcyjne. Przepis ten jest typowy dla porządku publicznoprawnego. Postępowanie w przedmiocie kosztów przechowywania toczy się według zasad określonych w art. 73 ust. 1 Prawa celnego, przy odpowiednim zastosowaniu przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.). Pojęcie sprawy cywilnej jest ujmowane w tym przepisie szeroko, dotyczy nie tylko należności celnych, ale także wszelkich innych należności przypadających organowi celnemu na mocy Prawa celnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, dominacja elementów natury publicznoprawnej stosunku prawnego łączącego osobę, u której znaleziono towar podlegający zakwestionowaniu na podstawie Prawa celnego, z właściwym organem celnym, przesądza, że ma on charakter administracyjnoprawny, czego procesową konsekwencją jest niedopuszczalność drogi sądowej.

E.S.S.

*

III CZP 45/08

„1. Czy umowa zbycia przedsiębiorstwa lub zorganizowanej części przedsiębiorstwa przenosi na nabywcę wszystkie składniki wchodzące w jego skład niezależnie od ograniczeń umownych dotyczących zbycia poszczególnych składników czy też zastrzeżenia umowne ograniczające lub wyłączone zbywalność poszczególnych składników w drodze czynności prawnej, mające znaczenie w wypadku umowy zbycia tego konkretnego składnika dotyczą też sytuacji, gdy określone prawo zbywane będzie jako składnik przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części?

2. Czy za czynność prawną (w rozumieniu art. 55² k.c.), z której wynika, że umowa przenosząca przedsiębiorstwo lub zorganizowaną część przedsiębiorstwa nie obejmuje wszystkiego co wchodzi w jego skład może być uznane zastrzeżenie umowne dotyczące zakazu zbycia wierzytelności (art. 509 § 1 k.c.), czy też zastrzeżenie takie – według art. 55² k.c. – uznane powinno być za będące skutkiem szczególnego przepisu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 24 stycznia 2008 r., X Ga 318/07, J. Kaspryszyn, I. Giernatowska, W. Łukowski)

Uzasadniając pytanie wyrażone w punkcie pierwszym przedstawionego zagadnienia prawnego, Sąd Okręgowy wskazał na możliwość zajęcia jednego z dwóch stanowisk. Pierwsze, wynikające z wykładni literalnej art. 55¹ i nast. k.c., zakłada, że czynność zbycia przedsiębiorstwa (jego zorganizowanej części), jako czynność szczególna, powoduje przeniesienie wszystkich składników wchodzących w jego skład, chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej (przenoszącej przedsiębiorstwo) albo z przepisów szczególnych. Za tym poglądem przemawia także – wynikająca z art. 55⁴ k.c. – solidarna odpowiedzialność zbywcy i nabywcy.

Stanowisko przeciwne przyjmuje, że zastrzeżenia i ograniczenia co do zbycia poszczególnych składników wchodzących w skład przedsiębiorstwa wywierają skutek także w zakresie umowy zbycia przedsiębiorstwa. Przepis art. 509 § 1 k.c. wskazuje bowiem, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Podobnie, do przejęcia długu także wymagany jest – z mocy art. 519 k.c. – udział wierzyciela. Przejście wierzytelności i długu – przy stosownym zastrzeżeniu umownym określonym w art. 509 § 1 k.c. – wymaga udziału wierzyciela. Kodeks cywilny nie daje jednak jednoznacznej odpowiedzi, czy w tej kwestii decydujące znaczenia ma art. 55 k.c. i nast., czy art. 509 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy przedstawił rozbieżność występującą w tym zakresie w doktrynie. Zwrócił uwagę, że w judykaturze dominuje zapatrywanie, iż nabycie przedsiębiorstwa jest formą sukcesji singularnej, a nie sukcesji uniwersalnej, choć kwestia ta nie jest jeszcze do końca przesądzona. Sukcesja singularna oznacza bowiem nabycie indywidualnie oznaczonego prawa lub praw podmiotowych, natomiast sukcesja uniwersalna nabycie całego majątku lub części majątku na podstawie jednego zdarzenia. W ramach sukcesji singularnej można zatem nabyć nie tylko jedno prawo, ale także zbiór praw. W przypadku przedsiębiorstwa, sukcesja singularna obejmuje jedną czynnością prawną wszystkie składniki przedsiębiorstwa, choćby nie były one wymienione jako składniki tej czynności albo strony nie uświadamiały sobie ich istnienia lub przynależności do przedsiębiorstwa.

Wyłączenie określonych składników wymaga wyrażenia woli stron w tym zakresie. Za przyjęciem sukcesji singularnej przemawia także to, że przedmiotem czynności jest przedsiębiorstwo (ze wszystkim co wchodzi w jego skład), a nie cały majątek przedsiębiorcy. Przy takim rozumieniu sukcesji singularnej można jednak także uznać, że składniki przedsiębiorstwa stanowią wszystko, co wchodzi w jego skład, a wyłączenie ich może nastąpić tylko z mocy czynności stron umowy zbycia przedsiębiorstwa (na podstawie art. 55² k.c.), która jest przykładem sukcesji singularnej. Nie można zatem uznać, że określenie zbycia przedsiębiorstwa jako sukcesji singularnej przesądza o tym, co wchodzi w jego skład.

Sąd Okręgowy dodał, że w doktrynie zbycie przedsiębiorstwa jest traktowane jako przykład sukcesji singularnej zbliżonej do sukcesji uniwersalnej, a nawet jako szczególny przypadek sukcesji uniwersalnej. Istotne znaczenie w tym zakresie ma także okoliczność, że zbycie przedsiębiorstwa – stosownie do art. 6 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54, poz. 535 ze zm.) – nie podlega opodatkowaniu podatkiem VAT, co wzmacnia tezę o szczególnym charakterze zbycia przedsiębiorstwa i konieczności odróżnienia tej czynności od czynności zbycia poszczególnych jej składników.

Udzielenie odpowiedzi na pytanie pierwsze ma decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia zagadnienia przedstawionego w punkcie drugim. W tym zakresie – zdaniem Sądu Okręgowego – należy rozważyć kwestię, czy w przypadku uznania, że *pactum de non cedendo* wyłącza określony składnik z zakresu przedsiębiorstwa, wyłączenie to następuje z mocy zastrzeżenia umownego, czy też ma ono znaczenie przepisu szczególnego.

E.S.S.

*

III CZP 46/08

„Czy art. 18 ust. 5 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.), stanowiący podstawę dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przysługujących właścicielowi nieruchomości przeciwko gminie i odsyłający w tym zakresie wyłącznie do regulacji zawartej

w art. 417 k.c., daje podstawę do takiego zawężenia pojęcia szkody w mieniu, które prowadzi do uznania, że szkodą jest tylko taki uszczerbek majątkowy, który bezpośrednio wiąże się z lokalem zajmowanym przez osobę posiadającą ustalone prawo do lokalu socjalnego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 31 stycznia 2008 r., IV Ca 804/07, B. Bijak-Filipiak, M. Szczocarz-Krysiak, T. Opitek)

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą charakteru prawnego odesłania do art. 417 k.c., zawartego w art. 18 ust. 5 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm., zwanej dalej „ustawą”). Sąd przedstawiający pytanie prawne wyróżnił pogląd, wynikający z wykładni systemowej art. 18 ustawy, że odesłanie zawarte w ust. 5 art. 18 ustawy jest odesłaniem wyłącznie do zasad odpowiedzialności gminy, co stanowi podstawę do zawężenia szkody w mieniu i przyjęcia, że szkodą jest tylko taki uszczerbek majątkowy, który bezpośrednio wiąże się z lokalem zajmowanym przez osobę posiadającą ustalone prawo do lokalu socjalnego. Z art. 18 ust. 3 ustawy wynika natomiast, że odszkodowanie za bezumowne korzystanie z lokalu przez osobę, której przyznano prawo do lokalu socjalnego, kształtuje się na takim samym poziomie jak dotychczasowy czynsz. Skoro odpowiedzialność odszkodowawcza gminy powstaje w przypadku niezapłacenia odszkodowania przez osobę uprawnioną do lokalu socjalnego, to należy uznać, że zakres odpowiedzialności gminy jest taki sam, jak zakres odpowiedzialności określony w art. 18 ust. 3 ustawy.

Sąd Okręgowy zauważył jednak, że z literalnej wykładni ww. przepisu nie wynika, aby zamiarem ustawodawcy było ograniczenie powyższego odesłania wyłącznie do zasad odpowiedzialności zawartych w art. 417 k.c., gdyż dotyczy ono całości regulacji określonej w tym przepisie. Zgodnie z art. 417 k.c., do przesłanek odpowiedzialności za szkodę, wyrządzoną wykonywaniem władzy publicznej, należy wystąpienie szkody majątkowej, niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie władzy publicznej przy wykonywaniu czynności Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego albo innej osoby prawnej oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wykonywaniem władzy publicznej lub zaniechaniem a poniesioną szkodą. Przesłanką, która na gruncie tej sprawy ma najistotniejsze

znaczenie, jest związek przyczynowy. Omawiany przepis nie wprowadza odrębnej regulacji w tym zakresie, co oznacza, że ocena, czy w konkretnych okolicznościach pomiędzy szkodą a określonym zdarzeniem występuje związek przyczynowy powinna być dokonana na podstawie art. 361 § 1 k.c. Podmioty wymienione w art. 417 k.c. ponoszą zatem odpowiedzialność za normalne następstwa niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej. W przypadku wyroku nakazującego opróżnienie lokalu, za działanie niezgodne z prawem należy uznać niewykonanie orzeczenia w zakresie obowiązku dostarczenia lokalu socjalnego.

Normalnym następstwem bezczynności gminy – stosownie do art. 361 § 1 k.c. – jest szkoda polegająca na braku możliwości korzystania z lokalu zajmowanego przez osobę pozbawioną tytułu prawnego, pobierania z tego tytułu pożytków oraz swobodnego dysponowania tym lokalem. Tak rozumiany związek przyczynowy nie prowadzi jednocześnie do ograniczenia zakresu odpowiedzialności jedynie do strat, które poszkodowany poniósł z powodu braku możliwości wynajęcia tego lokalu, ale obejmuje także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby gmina wykonała wyrok w zakresie dostarczenia lokalu socjalnego, nawet jeżeli te korzyści miałyby dotyczyć innego lokalu będącego własnością tego samego właściciela. Wysokość odszkodowania powinna być natomiast odniesiona do czynszu za lokal zajmowany przez osobę bez tytułu prawnego. Sąd Okręgowy powołał się na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CZP 21/06 (OSNC 2007, nr 2, poz. 22), że roszczenie właściciela przeciwko gminie jest roszczeniem odszkodowawczym, co prowadzi do uznania, że nie ma podstaw do ograniczenia zakresu odszkodowania określonego w art. 361 § 2 k.c. Kwestia dopuszczalności ograniczenia zakresu odszkodowania budzi jednak wątpliwości Sądu Okręgowego; skoro pojęcie szkody należy rozumieć jako każdy uszczerbek w majątku poszkodowanego, to nie ma znaczenia jakiego składnika majątkowego on dotyczy. Istotne jest wyłącznie to, aby powstanie szkody pozostawało w normalnym związku przyczynowym z bezprawnym zaniechaniem gminy. Przyjęcie tego stanowiska oznaczałoby dopuszczenie możliwości ustalenia odszkodowania w oparciu o wysokość czynszu najmu, który powódka mogłaby uzyskać wynajmując inny lokal, niż ten w zakresie którego orzeczony został nakaz opróżnienia, a który nie może być wynajęty ze względu na zaniechanie gminy.

Za tym zapatrywaniem przemawia również wykładnia historyczna i celowościowa art. 18 ust. 5 ustawy.

W ocenie Sądu Okręgowego, skoro celem wprowadzenia ww. przepisu było wypełnienie luki prawnej, jaka powstała po utracie mocy obowiązującej przez art. 18 ust. 4 ustawy, na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 maja 2005 r., SK 51/05 (OTK-A 2006, nr 5, poz. 58) m.in. z powodu ograniczenia zakresu odpowiedzialności gminy, należy uznać, że właściciel może dochodzić od gminy odszkodowania pełnego, stosownie do reguł zawartych w kodeksie cywilnym, a więc zakres obowiązku odszkodowawczego obejmuje także szkodę związaną z lokalem innym niż ten, z którego orzeczona została eksmisja.

E.S.S.

*

III CZP 47/08

„Czy spółka akcyjna powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego na podstawie art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 1993 r. o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji (Dz.U. Nr 44, poz. 202) może być uważana za posiadacza samoistnego nieruchomości gruntowych przejętych na własność Państwa na podstawie ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz.U. Nr 3, poz. 17) i oddanych temu przedsiębiorstwu w zarząd, jeżeli w okresie wykonywania zarządu i obowiązywania art. 128 § 1 k.c. według tekstu pierwotnego przedsiębiorstwo państwowe wniosło na tym gruncie budynki lub inne urządzenia o wartości przynoszącej znacznie wartość zajętej na ten cel działki, a spółka dochodzi roszczenia przewidzianego w art. 231 § 1 k.c. od właściciela znacjonalizowanego przedsiębiorstwa po stwierdzeniu nieważności orzeczenia o przejęciu mienia na własność Państwa?”

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 333/07, Z. Strus, I. Koper, K. Zawada)

Sąd Najwyższy wskazał, że orzeczenie o zasadności rozpatrywanej skargi kasacyjnej wymaga rozstrzygnięcia zagadnienia wiążącego się z samoistnym posiadaniem jako przesłanką art. 231 k.c. i odpowiedzi na pytanie o charakter władania nieruchomością, oddaną przedsiębiorstwu państwowemu, wykonywanego w okresie obowiązywania art. 128 k.c., przy uwzględnieniu wstecznej mocy stwierdzenia nieważności aktu nacjonalizacyjnego.

Jak zauważył Sąd Najwyższy, istnieją poważne wątpliwości odnośnie trafności wykładni upatrującej w podmiotowości prawnej przedsiębiorstwa państwowego kwalifikacji zarządu jako prawa podmiotowego i uzyskania władania na podstawie decyzji, która okazała się nieważna, dostatecznej podstawy do przypisania przedsiębiorstwu przymiotu posiadania samoistnego będącego przesłanką zastosowania art. 231 k.c. Wykładnia taka pomija uprawnienia państwa, których rola była podkreślana w orzecznictwie Sądu Najwyższego jeszcze przed wprowadzeniem zasady jednolitego funduszu własności państwowej wyrażonej w art. 128 k.c. (uchwała z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61, OSNC 1962, nr 2, poz. 41). Analiza późniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego wskazuje, że praktyka sądowa kształtowana tymi orzeczeniami uznawała, iż państwowe osoby prawne nie miały w stosunku do przydzielonych im części mienia ogólnonarodowego samoistnych uprawnień, które mogłyby być przeciwstawione własności państwowej. Jeżeli przedsiębiorstwo państwowe uzyskało część mienia należącego do tzw. socjalistycznej własności państwowej w celu zarządzania nim we własnym imieniu i przy zachowaniu pełnej własności po stronie państwa, które do wykonywania swoich praw powołało przedsiębiorstwo, to stwierdzenie nieważności zarządzenia nacjonalizacyjnego nie przekształcało stosunku między przedsiębiorstwem a państwem w posiadanie samoistne. Skutki uchylecia tego zarządzenia nie dotyczą stanu powstałego w wyniku oddania mienia na wyposażenie przedsiębiorstwa, lecz uprawnień właścicielskich państwa w stosunku do pierwotnego właściciela, dlatego nie przekształcają stosunków faktycznych pomiędzy państwem a tworzą przez nie osobą prawną.

R.N.

III CZP 48/08

„Czy od apelacji wniesionej po dniu 10 marca 2007 r. należy pobrać opłatę podstawową na podstawie art. 14 ust. 2 oraz art. 100 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398) w brzmieniu sprzed dnia 10 marca 2007 r. w związku z art. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2007 r. Nr 21, poz. 123), w sytuacji gdy postępowanie w sprawie zostało wszczęte przed dniem 2 marca 2006 r.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2008 r., I ACz 198/08, B. Trębska, E. Jefimko, M. Rodatus)

Sąd Apelacyjny – powołując się na judykaturę Sądu Najwyższego – uznał, że niniejsza sprawa została zakończona w pierwszej instancji po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w postępowaniu międzyinstancyjnym, wszczętym w wyniku wniesienia apelacji, należy zatem stosować przepisy tej ustawy. Nowa ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wprowadziła tzw. opłatę podstawową, tj. minimalną opłatę sądową, którą strona zwolniona – nawet w całości – od kosztów sądowych ma obowiązek uiścić, gdy wnosi pismo procesowe podlegające opłacie. Odnosząc się do skutków nieuiszczenia opłaty podstawowej od środków zaskarżenia wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników stron zwolnionych od kosztów sądowych, Sąd Apelacyjny przedstawił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 10 stycznia 2007 r., III CZP 134/06 (OSNC 2007, nr 11, poz. 160), że opłata podstawowa określona w art. 11 u.k.s.c. jest opłatą w wysokości stałej, w rozumieniu art. 130² § 3 k.p.c., i z tego względu nieuiszczenie jej w warunkach wskazanych w tym przepisie skutkuje odrzuceniem wniesionego środka zaskarżenia. W wyniku nowelizacji ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, dokonanej w dniu 10 marca 2007 r. na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2007 r. Nr 21, poz. 123), został uchylony art. 14 ust. 2 u.k.s.c., a także zmieniony został art. 100 ust. 2 u.k.s.c., co spowodowało zniesienie obowiązku uiszczania opłaty podstawowej przez stronę zwolnioną od kosztów sądowych w części obejmującej uiszczanie opłat sądowych. W sprawie apelacja

została wniesiona po wejściu w życie ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r., a więc zastosowanie do niej mają przepisy dotyczące kosztów sądowych w nowym brzmieniu. Sąd Apelacyjny przedstawił stanowisko Sądu Okręgowego, wynikające z wykładni literalnej art. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r., że pełnomocnik powoda powinien uiścić opłatę podstawową od wniesionej przez niego apelacji, w tym zakresie należy bowiem stosować przepisy dotychczasowe, tj. sprzed nowelizacji ustawy. Przyjmując taką interpretację art. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r., nieopłaconą apelację należy odrzucić na podstawie art. 130² § 1 i 3 k.p.c.

Sąd Apelacyjny powziął jednak wątpliwości co do zasadności przedstawionej wykładni ww. przepisu, nie znajduje ona bowiem potwierdzenia ani w wykładni funkcjonalnej, ani w wykładni celowościowej. Przeciwno niej przemawia także zasada racjonalnego ustawodawcy, wskazująca, że nowe prawo reguluje stosunki społeczne w sposób bardziej doskonały i nakazująca dokonywanie wykładni przepisów w sposób pozwalający na stosowanie przepisów nowszych. Nie można zatem utożsamiać dyspozycji art. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r. z obowiązkiem stosowania przepisów, które zostały uchylone, a które nie były wcześniej stosowane w sprawie. Przeciwno stanowisku Sądu Okręgowego przemawia także *ratio legis* ustawy z dnia 28 lipca 2005 r., którym jest uporządkowanie przepisów dotyczących kosztów sądowych w sprawach cywilnych oraz ich uproszczenie w ten sposób, aby profesjonalni pełnomocnicy mogli sami dokonać obliczenia należnych opłat sądowych.

E.S.S.

*

III CZP 49/08

„Czy w sytuacji, w której po wydaniu prawomocnego postanowienia o wyjawieniu majątku dłużnik zaspokoił dług przestając być niewypłacalnym, a tym samym odpadła podstawa wpisu do rejestru dłużników niewypłacalnych, czyli jego niewypłacalność, możliwe jest wykreślenie wpisu na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym,

czy wygaśnięcie zobowiązania w następstwie jego zapłaty, w sytuacji gdy sam tytuł wykonawczy, który stanowił podstawę wpisu nie został

pozbawiony wykonalności, może być podstawą wniosku dłużnika o wykreślenie z rejestru dłużników niewypłacalnych na podstawie art. 59 ust. 2 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 8 lutego 2008 r., VII Ga 8/08, M. Bała, I. Szrajer-Dragan, M. Skrobisz)

Zgodnie z art. 55 pkt 3 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej: „ustawa o KRejS”), do rejestru dłużników niewypłacalnych wpisuje się z urzędu m.in. dłużników, którzy zostali zobowiązani do wyjawienia majątku w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu egzekucyjnym. Przesłanką wpisu jest więc istnienie prawomocnego postanowienia sądu wydanego na podstawie art. 913–920¹ k.p.c. Wpis do rejestru dokonywany jest z urzędu i ma charakter obligatoryjny. Sąd Rejestrowy, dokonując wpisu na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy o KRejS, nie bada żadnej innej przesłanki poza istnieniem prawomocnego postanowienia o wyjawieniu majątku w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 16 marca 2007 r., III CZP 9/07 (BSN 2007, nr 3, s. 11), że ważnym argumentem przemawiającym za odstępstwem od dosłownego stosowania art. 59 ust. 1 ustawy o KRejS jest ocena skutków umorzenia postępowania o wyjawienie majątku. W wyniku umorzenia postępowania, postanowienie o wyjawieniu majątku traci moc wiążącą i, choć formalnie istnieje, to nie wywiera skutków prawnych; można zatem uznać, że prowadzi ono do takich samych skutków jak uchylenie postanowienia. Występuje więc sytuacja podobna do tej, która została określona w art. 59 ust. 1 ustawy o KRejS. Umorzenie postępowania o wyjawienie majątku na wniosek wierzyciela spowodowane jest odpadnięciem podstaw, które uzasadniały traktowanie dłużnika jako niewypłacalnego. Celem wpisania dłużnika do takiego rejestru jest informacja o tym, że jest on niewypłacalny oraz swoista sankcja dla dłużnika. Utrzymanie wpisu w tym rejestrze staje się zatem bezprzedmiotowe w sytuacji, gdy dłużnik przestał być niewypłacalny.

Sąd Okręgowy uznał, że wprawdzie w sprawie nie zachodzą przesłanki określone w art. 59 ust. 2 ustawy o KRejS, warunkujące wykreślenie z rejestru dłużników niewypłacalnych, ale z motywów uzasadnienia ww. uchwały wynika,

że możliwe jest wykreślenie dłużnika z rejestru dłużników niewypłacalnych także w innych przypadkach niż wskazane w tym przepisie. Istotne znaczenie w tym zakresie ma odpadnięcie podstawy uzasadniającej traktowanie dłużnika jako niewypłacalnego, szczególnie w sytuacji, w której dług został zaspokojony.

E.S.S.

*

III CZP 50/08

„Czy uzasadniony zarzut apelacji naruszania art. 479¹⁸ § 2 k.p.c. przez pominięcie, jako sprekludowanych wszystkich wniosków dowodowych pozwanego, zgłoszonych w sprzeciwie od wyroku zaocznego może zostać uwzględniony, jeżeli pozwany na rozprawie nie zwrócił uwagi sądu na to uchybienie przepisom postępowania i nie wniósł o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, stosownie do art. 162 k.p.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 18 lutego 2008 r., VI Ga 8/08, J. P. Naworski, Z. Krepski, J. Rusiński)

Zgodnie z art. 479¹⁸ § 3 k.p.c., do sprzeciwu od wyroku zaocznego stosuje się odpowiednio art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., który stanowi, że w odpowiedzi na pozew pozwany jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie, pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikała później. Sąd Okręgowy przedstawił stanowisko Sądu Rejonowego, że wszystkie twierdzenia, dowody i zarzuty pozwanego, wskazane w sprzeciwie od wyroku zaocznego, które nie zostały przez niego podniesione w odpowiedzi na pozew, uległy prekluzji wraz z upływem terminu do złożenia odpowiedzi na pozew. W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwany mógł bowiem podnieść już tylko te twierdzenia oraz dowody i zarzuty, których potrzeba powołania nie istniała wcześniej oraz te, których wcześniej nie mógł powołać.

Sąd Okręgowy powziął jednak wątpliwość co do zasadności tego poglądu. Przyjęcie go prowadziłoby bowiem do iluzoryczności sprzeciwu, jako środka zaskarżenia w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Zaniechanie

złożenia przez pozwanego odpowiedzi na pozew i podjęcie czynności procesowych dopiero na etapie złożenia sprzeciwu od wyroku zaocznego nie jest naruszeniem zasady koncentracji materiału dowodowego. Nie stanowi także zagrożenia dla przedłużania procesu windykacji, gdyż powód dysponuje już wyrokiem zaopatrzonym w rygor natychmiastowej wykonalności. Sąd Okręgowy powołał się na stanowisko judykatury Sądu Najwyższego, które aprobuje możliwość powoływania się w sprzeciwie od wyroku zaocznego na wszystkie zarzuty (wyroki z dnia 16 lipca 2004r., I CK 41/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 136, oraz z dnia 20 maja 2005 r., III CK 593/04, niepubl.). Zwrócił także uwagę na treść art. 162 k.p.c. i przedstawił pogląd doktryny zakładający, że przepis ten odnosi się wyłącznie do postanowień dotyczących niedopuszczenia przez sąd dowodów zgłoszonych przez stronę, postanowienia dowodowe są bowiem niezaskarżalne, a sąd nie jest nimi związany (art. 240 § 1 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zauważył jednak, że wykładnia literalna art. 162 k.p.c. prowadzi do wniosku, iż w sytuacji, w której pomimo nieprawidłowej decyzji procesowej sądu, polegającej na pominięciu wszystkich wniosków dowodowych pozwanego jako sprekludowanych, pełnomocnik pozwanego, który był obecny na rozprawie, nie zgłosił sądowi uchybienia przepisom postępowania, to pozwany nie może powoływać się w apelacji na zarzut naruszenia tych przepisów, choćby uchybienie to mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Ograniczenie to nie dotyczy jednak uchybień branych przez sąd pod rozważę z urzędu, tj. tych, które powodują nieważność postępowania oraz tych, które zostały wymienione w art. 202 zd. 2 k.p.c. Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą kwestii, czy naruszenie przez sąd przepisów procesowych, które mogło wpłynąć na wynik postępowania, może skutkować pozbawieniem strony możliwości obrony, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Przyjęcie, że w wyniku wadliwego postępowania sądu doszło do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw – pomimo, że skarżący nie powołuje się na przyczynę nieważności postępowania – musiałyby zostać uwzględnione przez sąd z urzędu. Sąd Okręgowy podkreślił jednocześnie, że na skutek przebudowy systemu prawa procesowego znaczenie art. 162 k.p.c. uległo zmianie, a jego właściwa interpretacja wywołuje wątpliwości.

E.S.S.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Jeżeli sprzedawca wadliwego aparatu ortopedycznego nie usuwa niezwłocznie jego wadliwości, a kolejne próby jego naprawy nie przywracają temu urządzeniu właściwej jakości, narażając jednocześnie człowieka dotkniętego kalectwem na dodatkowy wysiłek i poważne cierpienia, takie zachowanie sprzedawcy wypełnia znamiona czynu niedozwolonego.

(wyrok z dnia 17 grudnia 2004 r., II CK 300/04, H. Ciepla, J. Frąckowiak, Z. Kwaśniewski, OSP 2006, nr 2, poz. 20)

Glosa

Witolda Borysiaka, *Palestra* 2008, nr 1-2, s. 292

Glosa ma charakter aprobujący. Autor stwierdził, że *de lege lata* nie ma możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę w reżimie odpowiedzialności kontraktowej. Podkreślił, że sprzeczność z zasadami współżycia społecznego jest kryterium umożliwiającym uznanie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy za czyn niedozwolony, jednakże pojęcia czynu niedozwolonego nie można rozszerzać przez uznanie każdego niewykonania zobowiązania za działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W ocenie autora, spowodowanie szkody na osobie (naruszenie dóbr osobistych w postaci życia i zdrowia) można zakwalifikować jako czyn niedozwolony tylko wówczas, gdy zachowanie sprawcy jest bezprawne. Glosator zauważył następnie, że bezprawność zachowania wyprowadzić można nie tylko z zasad współżycia społecznego, ale też z reguł postępowania zawartych w kodeksie karnym (por. np. art. 156 i art. 157 k.k.). Dodał, że za czyn niedozwolony uznać można sprzedaż rzeczy mogącej stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia innych osób.

W dalszej części opracowania autor stwierdził, że strona może zażądać naprawienia szkody majątkowej na gruncie reżimu kontraktowego, a zadośćuczynienia za krzywdę na gruncie reżimu deliktowego. W ocenie autora, niepodzielność szkody nie oznacza, że kompensacja szkody majątkowej powoduje wygaśnięcie obowiązku naprawienia szkody niemajątkowej, za czym przemawia m.in. zestawienie art. 443 k.c. z art. 24 § 2 k.c. Glosator wyraził również zapatrywanie, że gdy powód uzyskał naprawienie szkody majątkowej w reżimie kontraktowym, a zadośćuczynienie nie było w żaden sposób przedmiotem pierwszej sprawy, nie można mówić o *rei iudicatae*. Dodał, że wygaśnięcie roszczeń wierzyciela nastąpi dopiero w razie pełnego naprawienia uszczerbków wierzyciela w takim zakresie, w jakim zezwala na to całość przepisów obowiązującego porządku prawnego.

Glosy aprobujące lub częściowo aprobujące do wyroku Sądu Najwyższego opracowali M. Nesterowicz (OSP 2006, nr 2, poz. 20), K. Osajda (PS 2006, nr 9, s. 171), K. Warzecha (Palestra 2007, nr 1-2, s. 324) i M. Ciemiński (PS 2007, nr 3, s. 151), natomiast glosy krytyczne lub częściowo krytyczne – J. Jastrzębski (PS 2006, nr 9, s. 161) i P. Sobolewski (MoP 2007, nr 24, s. 1386).

M.P.

*

Złożenie przez kupującego – w toku sprawy o zapłatę ceny – oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy sprzedaży nie jest zarzutem w rozumieniu art. 568 § 3 k.p.c.

(wyrok z dnia 5 stycznia 2005 r., II CK 330/04, S. Dąbrowski, M. Kocon, H. Wrzeszcz, OSNC 2005, nr 12, poz. 215; BSN 2005, nr 4, s. 14; MoP 2005, nr 23, s. 1196; R. Pr. 2006, nr 1 s. 97; NPN 2005, nr 3, s. 56)

Glosa

Krzysztofa Kocha, Monitor Prawniczy 2008, nr 5, s. 271

Autor dokonał analizy charakteru prawnego zarzutu z art. 568 § 3 k.c., możliwości jego podniesienia i zakresu skuteczności, stwierdzając, że komentowany wyrok wyraża trafne przekonanie o niemożliwości wykonania uprawnienia

kształtującego do odstąpienia od umowy po upływie terminów zawitych do dochodzenia praw z tytułu rękojmi. Ocena ta dotyczy wszystkich instrumentów przysługujących z tytułu wad, w tym także tych o charakterze roszczeń. Zarzut z tytułu rękojmi jest odrębnym uprawnieniem, ma charakter materialnoprawny, a jego treść stanowi odmowa spełnienia żądania sprzedawcy w stosownym do okoliczności danej sprawy zakresie z uwagi na wadliwość rzeczy sprzedanej. Skorzystać z niego można pod warunkiem zawiadomienia zbywcy o wadzie przed upływem roku od chwili wydania rzeczy.

Autor wskazał także, że rozważania te znajdują zastosowanie również do zarzutu rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej z uwagi na tożsamość w tym zakresie treści przepisu art. 576 § 3 k.c. i art. 568 § 3 k.c.

Uwagi do powyższego orzeczenia zgłosiła również A. Kołodziej (MoP 2006, nr 18, s. 1000).

R.N.

*

Oświadczenie pacjenta wyrażone na wypadek utraty przytomności, określające wolę dotyczącą postępowania lekarza w stosunku do niego w sytuacjach leczniczych, które mogą zaistnieć, jest dla lekarza – jeżeli zostało złożone w sposób wyraźny i jednoznaczny – wiążące.

(postanowienie z dnia 27 października 2005 r., III CK 155/05, J. Gudowski, G. Bieniek, A. Marszałek, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 137; BSN 2006, nr 2, s. 9; R.Pr. 2006, nr 5, s. 127; Prawo i Medycyna 2006, nr 4, s. 125; MoP 2007, nr 12, s. 678; TPP 2007, nr 3-4, s. 46)

Glosa

Radosława Tymińskiego, Przegląd Sądowy 2008, nr 3, s. 116

Komentowane orzeczenie dotyczy dwóch kwestii: dopuszczalności oświadczeń woli na przyszłość (zwanym w doktrynie oświadczeniami *pro futuro* lub *living will*, czyli oświadczeń woli pacjenta wyrażanych na wypadek utraty przytomności,

dotyczącej postępowania lekarza wobec niego w sytuacjach leczniczych, które mogą zaistnieć w przyszłości), oraz kryteriów oceny poprawności takich oświadczeń.

W odniesieniu do pierwszego zagadnienia, autor w pełni poparł stanowisko zawarte w uzasadnieniu postanowienia. Podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że w demokratycznym państwie prawnym wolność człowieka musi być chroniona w sposób szczególny. Zaznaczył, że jednym z przejawów tej wolności jest wolność decydowania o sobie (art. 31 ust. 2 zdanie drugie Konstytucji). Odebranie człowiekowi możliwości decydowania o sobie w sytuacji, w której jego decyzja nie krzywdzi innych ludzi i pozostaje w zgodzie z jego własnym sumieniem, byłoby ze strony państwa nadmiernym paternalizmem.

W związku z drugą kwestią, autor podniósł, że pomimo trafności orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie dopuszczalności oświadczeń woli na przyszłość, problem tych oświadczeń nadal pozostaje dla pacjentów i lekarzy w znacznej mierze nierozstrzygnięty. Stwierdził, że pożądane jest, aby oświadczenia woli *pro futuro* składano na piśmie, ponieważ odpowiadałoby to m.in. przepisom o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, a także ułatwiałoby kwestie dowodowe.

W ocenie autora, oświadczenia woli na przyszłość są także prawnie skuteczne, jeżeli złożono je w formie wystarczającej do ujawnienia woli składającego, bez względu na nośnik, na którym są złożone. W przypadku, gdy oświadczenie złożono na nośniku, który uległ choć częściowemu zniszczeniu, lekarz powinien postępować tak, jakby oświadczenia tego w ogóle nie było. Glosator podniósł, że pewnym szczególnym rodzajem oświadczeń woli *pro futuro* jest oświadczenie woli sporządzone na papierze. Uważa, że takie oświadczenie powinno być podpisane, a brak podpisu decyduje o jego nieważności. Według autora, do oświadczenia woli *pro futuro* nie należy stosować rygorystycznych przepisów dotyczących testamentu holograficznego, ponieważ te dwie instytucje (oświadczenie woli na przyszłość i testament) dotyczą zupełnie innych rodzajów czynności prawnych. Zaznaczył także, że wypełnienie oświadczenia woli *pro futuro* nie jest prowadzeniem cudzych spraw bez zlecenia.

Reasumując, autor stwierdził, że dobrze się stało, iż Sąd Najwyższy dopuścił składanie oświadczeń woli *pro futuro*, jednak kryteria prawidłowości złożonych oświadczeń powinny zostać w przyszłości przez judykaturę doprecyzowane.

Aprobującą glosę do komentowanego orzeczenia opracował także J. Kulesza (Pal. 2007, nr 3-4, s. 316). Zaaprobowali je również: A. Zoll w opracowaniu "Brak zgody pacjenta na zabieg. Uwagi w świetle postanowienia SN z dnia 27 października 2005 r., III CK 155/05", Prawo i Medycyna 2006, nr 4, s. 5, M. Boratyńska w artykule „Niektóre aspekty świadomej zgody pacjenta na leczenie na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego. Część 1. Sprzeciw *pro futuro*”, Prawo i Medycyna 2007, nr 2, s. 23 oraz A. Kobińska w artykule „Zakres autonomii pacjenta na przykładzie niewyrażenia zgody na zastosowanie preparatu krwi podczas ewentualnej interwencji medycznej w bliżej nieokreślonej przyszłości”, TPP 2006, nr 3-4, s. 35.

E.S.

*

Porozumienie stron, będące przesłanką żądania zwrotu świadczenia w związku z nieosiągnięciem zamierzonego celu, dotyczyć może tylko samej podstawy świadczenia, a nie jego ewentualnego zwrotu.

(wyrok z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05, A. Górski, J. Frąckowiak, H. Pietrzkowski, OSNC 2006, nr 10, poz. 170; BSN 2006, nr 3, s. 13; OSP 2006, nr 10, poz. 113; MoP 2006, nr 23, s. 1273; NPN 2006, nr 2, s. 65; R.Pr. 2006, nr 5, s. 120)

Glosa

Macieja Gutowskiego, Palestra 2008, nr 1-2, s. 288

Glosa ma charakter krytyczny. Autor zauważył, że nie należy utożsamiać celu świadczenia z intencją świadczącego. Za pozbawione podstawy prawnej uznał stanowisko, że „porozumieniem stron powinna być objęta podstawa świadczenia, w tym sensie, że odbiorca świadczenia powinien znać cel świadczącego i przez przyjęcie świadczenia dać wyraz, że go aprobuje”. Przypomniał następnie, że w przypadku *condictio causa data causa non secuta* zubożony świadczy na rzecz wzbogaconego w przeświadczeniu, że zostanie osiągnięty zamierzony cel, który stworzy podstawę prawną świadczenia.

Glosator podniósł dalej, że cel świadczenia w znaczeniu nadanym art. 410 § 2 k.c. jest tożsamy przyszłej podstawie prawnej, która jednak nie dochodzi do skutku, w efekcie czego strony nie stają się związane stosunkiem umownym. W ostatniej części opracowania autor stwierdził, że w kontekście art. 410 § 2 k.c. zbędne było prowadzenie ustaleń odnośnie do porozumienia „w przedmiocie podstawy świadczenia”, a także analiza przyczyn skłaniających stronę do przyjęcia świadczeń.

Aprobującą glosę do wyroku Sądu Najwyższego opracował W. Dubis (OSP 2006, nr 10, poz. 113), natomiast glosy krytyczne – M. Olechowski (OSP 2007, nr 4, poz. 50) i P. Księżak (MoP 2007, nr 10, s. 574).

M.P.

*

Jeżeli transfer pieniędzy został dokonany ze środków banku na skutek awarii systemu komputerowego, to nie ma znaczenia, czy czynność tę potwierdził dłużnik osoby, na której rachunek zostały przebrane pieniądze. Jeżeli opisane przesunięcie majątkowe było wadliwe, bowiem stanowiąca je czynność prawna była nieważna, jako dokonana w warunkach błędu istotnego (art. 84 § 1 k.c.), to potwierdzenie jej w trybie art. 103 k.c. nie zniosło sankcji nieważności, która w razie uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli, obowiązuje od chwili dokonania czynności.

(wyrok z dnia 15 lutego 2006 r., IV CSK 17/05, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Kwaśniewski, K. Strzelczyk, niepubl.)

Glosa

Krzysztofa Topolewskiego, Monitor Prawniczy 2008, nr 5, s. 264

Glosator zwrócił uwagę na zagadnienie przysporzenia korzyści majątkowej w wyniku czynności rozliczeniowych podjętych w warunkach awarii systemu komputerowego. Zdaniem autora, ponieważ awaria spowodowała zbędne rozpoczęcie przez bank procedury rozliczeniowej, to należy przyjąć, że procedura ta została zrealizowana bez polecenia przelewu i powinna być uznana za wadliwą. Nie można jej zakwalifikować jako rozliczenie pieniężne przeprowadzone za pośrednictwem banku

w rozumieniu przepisów Prawa bankowego. Sąd Najwyższy dokonał odmiennej oceny wadliwego transferu pieniężnego i przyjął, że jako czynność prawna może być on – w występującym w sprawie stanie faktycznym – wzruszony z powodu błędu prawnie doniosłego (art. 84 § 1 k.c.).

Zdaniem glosatora, nie jest to trafny pogląd i powołanie się na taki błąd przez bank nie jest możliwe, art. 84 § 1 k.c. zawiera bowiem wymóg, aby doniosły błąd dotyczył treści czynności prawnej. Tymczasem w rozpatrywanej sprawie błąd dotyczył obowiązku dokonania rozliczenia pieniężnego, a zatem wyłącznie sfery motywacyjnej.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy, powołanie się przez bank na błąd istotny spowodowało, że potwierdzenie przez posiadacza rachunku na podstawie art. 103 k.c. wadliwego transferu środków pieniężnych nie zniosło sankcji nieważności tej czynności. Zdaniem glosatora, brak skuteczności potwierdzenia należy jednak łączyć raczej z problemem występowania banku przeprowadzającego rozliczenie w roli pełnomocnika. Możliwość potwierdzenia czynności dokonanej przez rzekomego pełnomocnika jest warunkowana wystąpieniem określonego podmiotu w tym charakterze. Udział banku w wykonaniu zobowiązania pieniężnego nie jest jednak przejawem zastępstwa dłużnika w spełnieniu świadczenia, a działaniem prowadzącym do wykonania zobowiązania, które nie jest świadczeniem pieniężnym. Zagadnienie potwierdzenia na podstawie art. 103 k.c. wadliwego transferu środków pieniężnych jest więc w opinii glosatora bezprzedmiotowe.

W dalszej części opracowania autor wskazał na problem uzyskania bez podstawy prawnej korzyści majątkowej w postaci środków pieniężnych na rachunku bankowym oraz problem okoliczności decydującej o uzyskaniu wzbogacenia. Zaznaczył, że ramy glosy nie pozwalają na rozległą analizę tych problemów, przytoczył więc i omówił przedstawiane w literaturze przedmiotu poglądy.

R.N.

*

Przepis art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji, mający zastosowanie do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem 1 września 2004 r., stanowi podstawę prawną odpowiedzialności Skarbu

Państwa za szkodę wyrządzoną wydaniem i wykonaniem nieostatecznej decyzji organu podatkowego pierwszej instancji, następnie uchylonej.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 26 kwietnia 2006 r., III CZP 125/05, T. Ereciński, G. Bieniek, K. Pietrzykowski, Z. Strus, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, M. Wysocka, OSNC 2006, nr 12, poz. 194; BSN 2006, nr 4, s. 7, Wokanda 2006, nr 6, s. 1; MoP 2007, nr 16, s. 894)

Glosa

Jędrzeja M. Kondka, Palestra 2008, nr 1-2, s. 302

Glosa ma charakter aprobowy. Autor rozróżnił odpowiedzialność za niezgodne z prawem decyzje nie zaskarżone od odpowiedzialności za decyzje natychmiast wykonane, a następnie wzruszone. Omówił czeską regulację prawną związaną z odpowiedzialnością za szkodę spowodowaną przez wydanie niezgodnego z prawem orzeczenia lub decyzji. Wskazał, że decyzje i orzeczenia wzruszone w toku instancji należy uznać za niezgodne z prawem, gdy przyczyną ich wzruszenia było naruszenie prawa, jego błędne zastosowanie czy interpretacja, jak i błędna ocena stanu faktycznego. Zaaprobował również odcięcie się przez Sąd Najwyższy od koncepcji zawężającej pojęcie bezprawności do rażących naruszeń prawa.

W opinii glosatora, przyjęcie, że nie jest możliwe dochodzenie odszkodowania za szkody wyrządzone decyzją wzruszoną w toku instancji, podczas gdy jest ono dopuszczalne przy uchylonych decyzjach ostatecznych, prowadzi do paradoksalnej sytuacji, w której korzystniej byłoby nie skarżyć w normalnym trybie szkodliwych i bezprawnych decyzji, lecz czekać na ich uprawomocnienie się.

Odnosząc się do możliwości dochodzenia odszkodowania za szkody wyrządzone decyzją natychmiast wykonaną, glosator podkreślił, że jeżeli Państwo zdecydowało się na natychmiastowe wykonywanie decyzji podatkowych, to ryzyko tego działania nie może – zgodnie z paremią *cuius commodum eius periculum* – obarczać podatników. Zauważył, że wydanie decyzji nieostatecznej może być źródłem szkody na skutek natychmiastowego jej wykonania lub dobrowolnego wykonania przez adresata. W ocenie glosatora, czyn taki wypełnia hipotezę art. 417 k.c., a decyzja wzruszona następnie przez organ wyższej instancji jest zarazem bezprawna. W konsekwencji, jeśli szkoda nie zostanie w inny sposób naprawiona

(np. odsetkami za nadpłatę), to spełnione zostaną wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej.

Aprobującą głosę do uchwały opracowała E. Bagińska (Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2007, nr 3, poz. 47). Uchwałę omówili także: Z. Strus w "Przeglądzie orzecznictwa" (Pal. 2006, nr 5-6, s. 296) oraz R. Trzaskowski w opracowaniu „ Odpowiedzialność odszkodowawcza za nieostateczną decyzję podatkową” (Pal. 2007, nr 5-6, s. 278).

M.P.

*

Przejęcie na własność przedmiotów zastawu przez zastawnika następuje w drodze jednostronnego oświadczenia woli złożonego przez uprawnionego i z dniem złożenia takiego oświadczenia (por. art. 22 ust. 1 pkt 2 i art. 22 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, Dz.U. Nr 149, poz. 703 ze zm.). Naruszenie obowiązku uprzedniego zawiadomienia na piśmie zastawcy o zamiarze podjęcia czynności zmierzających do zaspokojenia zastawnika z przedmiotu zastawu (art. 25 ust. 1) nie może wyłączyć skutku w postaci przejścia własności. Sankcji takiej nie przewiduje ani art. 22 ani art. 25 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów.

(wyrok z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 62/06, M. Wysocka, G. Bieniek, E. Skowrońska-Bocian, niepubl.)

Glosa

Jacka Widły, Monitor Prawniczy 2008, nr 3, s. 159

W pierwszej części opracowania autor omówił instytucję przejęcia na własność przedmiotu zastawu rejestrowego, o którym mowa w art. 22 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów. Odnosząc się do samego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego glosator zgodził się z tezą, że naruszenie trybu przejęcia na własność przedmiotu zastawu w postaci braku zawiadomienia

o zamiarze przejęcia na podstawie art. 25 ww. ustawy, nie powoduje braku skuteczności przejęcia, tj. wystąpienia skutku rzeczowego.

Uwagi autora dotyczą uzasadnienia orzeczenia. Podniósł, że mechanizm przejęcia na własność przedmiotu zastawu rejestrowego jest wyjątkiem od zasady egzekucyjnej drogi zaspokojenia zastawnika; wyjątek taki musi wynikać z wyraźnego przepisu szczególnego ustawy i powinien być wykładany restryktywnie. W doktrynie przyjmuje się, że przepisy art. 22 i nast. ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów są normami bezwzględnie obowiązującymi także w tym sensie, że strony nie mogą umownie korygować sposobów zaspokojenia przewidzianych w ustawie. Dla przyjęcia, że norma ma charakter bezwzględnie obowiązujący, nie jest konieczne językowe określenie w niej sankcji bezwzględnej nieważności. Można bronić zapatrywania, że art. 25 jest przepisem, który jest jednym z elementów budowania normy, a jego naruszenie nie rodzi skutków w postaci nieważności przejęcia na własność przedmiotu zastawu, ale powoduje konsekwencje odszkodowawcze. Ocena bezwzględnego charakteru normy odnosi się bowiem do normy, a nie pojedynczego przepisu, który w powiązaniu dopiero z innymi przepisami daje podstawy do jej skonstruowania.

R.N.

*

Odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną tzw. zaniechaniem legislacyjnym powstaje tylko wtedy, gdy prawa jednostek – przyznane przez ustawodawcę w sposób oczywisty i bezwarunkowy – nie mogą być realizowane na skutek niewydania odpowiedniego aktu normatywnego.

(wyrok z dnia 4 sierpnia 2006 r., III CSK 138/05, H. Pietrzkowski, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Strus, OSNC 2007, nr 4, poz. 63 ; OSP 2008, nr 3, poz. 27; R.Pr. 2007, nr 3, s. 116)

Glosa

Evwy Bagińskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2008, nr 3, poz. 27

Glosa ma charakter częściowo aprobujący. Autorka zauważyła, że art. 4a „ustawy 203” i wadliwa regulacja dotycząca finansowania podwyżek była przypadkiem luki o charakterze aksjologicznym. Stwierdziła następnie, że gdy źródłem szkody jest luka aksjologiczna, to podstawą roszczenia może być niekonstytucyjność przepisu, a nie zaniechanie legislacyjne. W ocenie autorki, zaniechanie normatywne (legislacyjne) może być natomiast przyczyną odpowiedzialności *ex delicto*, gdy wynika z „czystego” zaniechania, tj. gdy właściwy organ mimo istnienia nakazu (obowiązku wynikającego z przepisu prawa) nie wydaje aktu normatywnego.

Glosatorka wyraziła zapatrywanie, że ogólna podstawa odpowiedzialności Skarbu Państwa w dawnym art. 417 k.c. jest na tyle pojemna, że mogłaby stanowić podstawę do przyjęcia, iż państwo dopuściło się w przypadku tzw. ustawy 203 czynu niedozwolonego.

Autorka wyraziła również zastrzeżenia co do uznawania Narodowego Funduszu Zdrowia za podmiot legitymowany w sprawach roszczeń związanych z ustawą 203.

W dalszej części opracowania zaaprobowana została wykładnia przesłanek odpowiedzialności z tytułu zaniechania normatywnego dokonana przez Sąd Najwyższy. Autorka dostrzegła, że komentowany wyrok zainspirowany jest w tym zakresie orzeczeniem ETS w sprawie *Francovich*. Wskazała również, że wprowadzenie jako przesłanki odpowiedzialności z tytułu zaniechania legislacyjnego oczywistości i bezwarunkowości przyznania w akcie normatywnym praw jednostkom, w sytuacji gdy nie mogą one być zrealizowane na skutek niewydania innego odpowiedniego aktu normatywnego, można odczytać jako przejaw koncepcji bezprawności względnej.

M.P.

*

Członek partii politycznej, wobec której podniesiono zniesławiające zarzuty, może skutecznie domagać się ochrony swych dóbr osobistych, gdy wykaże, że zarzuty dotyczą także bezpośrednio jego osoby.

(wyrok z dnia 21 września 2006 r., I CSK 118/06, H. Pietrkowski, I. Koper, K. Zawada, OSNC 2007, nr 5, poz. 77; BSN 2007, nr 1, s. 16 ; R.Pr. 2007, nr 3, s. 114)

Glosa

Marka Kowalskiego, Palestra 2008, nr 1-2, s. 311

Teza glosowanego wyroku została zaaprobowana przez autora, podniósł on jednak, że w komentowanym orzeczeniu używane są zamiennie określenia zniesławienie i znieważenie, które w prawie karnym mają różne znaczenie. Stwierdził również, że kwestia naruszenia dóbr osobistych należy do sfery ustaleń faktycznych i nie powinna być rozpoznawana w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego.

Glosator podkreślił, że jeśli określona wypowiedź nie dotyczy konkretnej osoby, a jedynie ogólnikowo określonej grupy osób, to nie dochodzi do naruszenia czci konkretnego podmiotu. Zauważył jednak, że wypowiedzi formułowane ogólnie pod adresem danej grupy mogą odnosić bezpośredni skutek w sferze dóbr osobistych poszczególnych członków takiej zbiorowości. W konsekwencji, ustalenie zakresu ochrony przysługującej indywidualnie poszczególnym członkom danej organizacji w przypadku tzw. zniesławienia grupowego może być dokonywane jedynie w odniesieniu do okoliczności konkretnego przypadku.

Autor zakwestionował pogląd Sądu Najwyższego, że sformułowany ogólnikowo zarzut o przestępczym charakterze danej partii politycznej nie wywołuje bezpośrednich skutków w sferze dóbr osobistych poszczególnych członków tej organizacji, podkreślił bowiem, że w świetle ogólnych zasad wiedzy i doświadczenia życiowego organizacja przestępcza to - w powszechnym rozumieniu - organizacja zrzeszająca przestępców. Dla powiązania zarzutu o przestępczym charakterze danej partii politycznej ze sferą dóbr osobistych konkretnego członka tej partii wystarczające jest zatem samo ustalenie choćby tylko formalnej przynależności do tej organizacji. W ocenie autora, członek grupy pomówionej o takie zachowanie, domagając się ochrony dóbr osobistych, musi jedynie wykazać fakt przynależności do tej grupy. Pozwany natomiast dla skutecznej obrony powinien wykazać, że jego wypowiedź nie dotyczyła wszystkich członków danej zbiorowości. Komentator dodał, że przy ocenie treści tego rodzaju zniesławiającej wypowiedzi

należy stosować obiektywny wzorzec przeciętnego odbiorcy, a nie subiektywne rozumienie autora.

Glosator wskazał następnie, że w przypadku tzw. znieśławienia grupowego trzeba wyraźnie rozróżnić znieśławiające wypowiedzi kierowane pod adresem określonej grupy ludzi oraz stwierdzenia dotyczące pewnych idei lub poglądów. O ile w pierwszym przypadku możliwa jest odpowiedzialność cywilna z tytułu naruszenia dóbr osobistych, o tyle w drugim – wobec nieskonkretyzowanego adresata wypowiedzi – należy w zasadzie wykluczyć taką odpowiedzialność.

M.P.

*

Roszczenie o zapłatę kary umownej zastrzeżonej na wypadek wypowiedzenia umowy o dzieło zawartej na czas oznaczony nie jest roszczeniem wynikającym z umowy o dzieło w rozumieniu art. 646 k.c.

(wyrok z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 178/06, M. Wysocka, J. Frąckowiak, M. Grzelka, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 118; OSP 2008, nr 3, poz. 28; BSN 2007, nr 2, s. 12; MoP 2008, nr 3, s. 137; R.Pr. 2007, nr 4, s. 102; NPN 2007, nr 2, s. 70)

Glosa

Macieja Gutowskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2008, nr 3, poz. 28

Glosa ma charakter krytyczny. Autor podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że roszczenie o zapłatę kary umownej zastrzeżonej na wypadek wypowiedzenia umowy na czas oznaczony nie jest roszczeniem wynikającym z umowy o dzieło w rozumieniu art. 646 k.c. Podniósł, że kara umowna na wypadek wypowiedzenia umowy może być zastrzeżona tylko w tych umowach, których rozwiązanie przez wypowiedzenie jest w ogóle możliwe. Zauważył, że wypowiedzenie jest instytucją charakterystyczną dla stosunków zobowiązaniowych o charakterze ciągłym (trwałym). Podkreślił, że na przeszkodzenie stosowaniu instytucji wypowiedzenia do umów ze świadczeniem jednorazowym stoi art. 353¹ k.c., a ściślej natura stosunku prawnego.

W dalszej części opracowania autor sformułował następujące wnioski. Po pierwsze, w umowie o dzieło nie jest dopuszczalne zastrzeżenie kary umownej na wypadek wypowiedzenia tej umowy, ponieważ takie uprawnienie w umowie o dzieło nie może być konstruowane. Po drugie, nie jest dopuszczalne określanie umowy o dzieło jako umowy zawartej na czas oznaczony (a jedynie jako umowy terminowej). Po trzecie, umowa zawarta na 5 lat, w której jedna ze stron zobowiązuje się przeprowadzać kontrolę produkowanych przez drugą stronę przedmiotów, nie jest umową o dzieło.

M.P.

*

1. Na listach wierzycieli sporządzanych na podstawie art. 278 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) umieszcza się tylko tych wierzycieli wymienionych w art. 273 ust. 2 tej ustawy, którzy wyrazili zgodę na objęcie układem przysługujących im wierzytelności.

2. Układ zostaje przyjęty, jeżeli wypowie się za nim większość głosujących wierzycieli z każdej z list wierzycieli obejmujących kategorie interesów wierzycieli, którzy mają łącznie nie mniej niż dwie trzecie sumy wierzytelności ze wszystkich list wierzycieli obejmujących poszczególne kategorie ich interesów.

(uchwała z dnia 29 listopada 2006 r., III CZP 90/06, H. Wrzeszcz, M. Bączyk, G. Misiurek, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 110; BSN 2006, nr 11, s. 15 ; NPN 2007, nr 1, s. 57; R.Pr. 2007, nr 4, s. 107)

Glosa

Rafała Adamusa, Prawo Spółek 2008, nr 3, s. 50

Glosa jest częściowo aprobująca. Glosator przedstawił szeroką analizę problemu rozważanego przez Sąd Najwyższy. Odnośnie do pierwszego punktu tezy uchwały glosator wskazał, że pogląd tam wyrażony jest trafny, wiąże się jednak z pewnymi mankamentami, w szczególności, gdy zachodzi problem

z przyporządkowaniem do właściwej kategorii interesów wierzytelności objętej układem za zgodą wierzyciela. Może powstać potrzeba wyjaśnienia tej kwestii jeszcze przed przystąpieniem do głosowania nad układem.

Za kluczowe glosator uznał rozstrzygnięcie co do sposobu ustalania większości przy głosowaniu nad układem. Ta kwestia jest sporna w doktrynie, a jednocześnie ma istotne znaczenie praktyczne. Glosator opowiedział się za przyjęciem, że większość osobowa to większość wierzycieli umieszczonych na poszczególnych listach. Mniej jednoznaczne jest ustalenie, jak obliczyć większość kapitałową. Należy sięgnąć do wykładni funkcjonalnej art. 285 ust. 1 Pr.u i n. w związku z treścią art. 285 ust. 2 Pr.u i n. Prowadzi to do wniosku, że większość kapitałową ustala się na podstawie ogólnej sumy wierzytelności, ale z danej listy, a nie z globalnej sumy wierzytelności ze wszystkich list. To ostatnie rozwiązanie jest nietrafne z tego względu, że sięgnięcie do globalnej sumy wierzytelności stanowi rozwiązanie bardzo zbliżone do zasad głosowania wspólnego, dające podobne rezultaty, a ustawodawca stworzył tu specjalną aparaturę prawną, uwzględniającą specyfikę głosowania nad układem.

Ł.W.

*

Jeżeli nie wszyscy wspólnicy objęli – w stosunku określonym w art. 257 § 3 w związku z art. 260 § 2 k.s.h. – udziały w kapitale zakładowym podwyższonym na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki, podwyższenie kapitału nie dochodzi do skutku.

(uchwała z dnia 15 grudnia 2006r., III CZP 132/06, M. Sychowicz, H. Wrzeszcz, K. Zawada, OSNC 2007, nr 10, poz. 148; BSN 2006, nr 12, s. 10; Pr. Bank. 2007, nr 10, s. 7)

Glosa

Piotra Piniora, Prawo Spółek 2008, nr 3, s. 45

Glosa jest krytyczna. Glosator podkreślił, że podwyższenie kapitału zakładowego na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki może zostać

dokonane zarówno przez wydanie nowych udziałów, jak i zwiększenie wartości nominalnej dotychczasowych, z uwzględnieniem zasady proporcjonalności w dotychczasowym kapitale zakładowym. Wskazał ponadto, że wątpliwy jest pogląd, iż wspólnicy w umowie spółki nie mogą uregulować zasad obejmowania udziałów w przypadku podwyższenia kapitału zakładowego na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki odmiennie, niż to wynika z art. 260 § 2 k.s.h.

Na uzasadnienie pierwszego poglądu glosator podniósł, że stanowisko przeciwnie, zaprezentowane przez Sąd Najwyższy, utrudnia podwyższenie kapitału zakładowego, a uniemożliwia je, gdy w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością występuje system udziałów nierównych i podzielnych. Tego stanowiska nie uzasadnia odesłanie z art. 257 § 3 k.s.h. do art. 260 § 2 k.s.h. Ten ostatni przepis ma być stosowany jedynie odpowiednio, skutkując przyjęciem, na omawianej płaszczyźnie, jedynie wymogu proporcjonalnego objęcia nowych udziałów przez wspólników. Ponadto możliwość podwyższenia kapitału zakładowego na dwa sposoby wyraźnie przewiduje art. 257 § 2 k.s.h., tak więc trudno przyjąć, że w kolejnym paragrafie ustawodawca przyjął odmiennie rozwiązania i to w drodze odesłania do art. 260 § 2 k.s.h. Glosator wskazał, że ten przepis ma charakter bezwzględnie obowiązujący, ale w przypadku podwyższenia kapitału zakładowego ze środków własnych spółki, skoro jest finansowane przez spółkę z zysku, do którego prawa mają wspólnicy. Taka sytuacja jest jednak wyjątkowa i nie występuje w przypadku podwyższenia kapitału zakładowego na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki, ze względu na inny sposób finansowania podwyższenia.

Jako uzasadnienie drugiego z przedstawionych na wstępie poglądów glosator podniósł, że stanowisko Sądu Najwyższego utrudnia podwyższenie kapitału zakładowego, a w zasadzie uniemożliwia je, jeśli w spółce występuje duża liczba wspólników. Stanowi jednocześnie zaprzeczenie istoty prawa pierwszeństwa objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, które jest jego uprawnieniem, a nie obowiązkiem. Może być wyłączone wolą wspólników, co wynika z art. 258 § 1 k.s.h. Tym samym trudno wyjaśnić, dlaczego w razie podwyższenia kapitału zakładowego na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki, wspólnicy nie mogliby zmienić zasady wynikającej z art. 260 § 2 w związku z art. 257 § 3 k.s.h. Ta ostatnia znajdzie zastosowanie jedynie, gdy wspólnicy nie uregulują tego zagadnienia w umowie. Glosator wskazał, że wówczas

nie jest konieczne objęcie udziałów przez wszystkich współników, ale za zgodą współników niekorzystających ze swego prawa, w trybie art. 246 § 3 k.s.h.

Wcześniej glosę do omawianego orzeczenia opracował T. Kurnicki (Pr.Spółek 2008, nr 1, s. 51).

Ł.W.

*

Następcy prawnemu właściciela nieruchomości, który zawarł z przedsiębiorstwem energetycznym umowę, na podstawie której przekazane zostało zakładowi energetycznemu do bezpłatnego używania – wybudowane na nieruchomości tego właściciela – pomieszczenie z przeznaczeniem na stację transformatorową, w zasadzie nie przysługuje roszczenie o wydanie tego pomieszczenia, gdy istnienie stacji transformatorowej jest konieczne, a zmiana jej położenia niemożliwa.

(wyrok z dnia 18 stycznia 2007 r., I CSK 223/06, J. Frąckowiak, H. Pietrzkowski, G. Misiurek, OSP 2008, nr 3, poz. 25)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza, Orzecznictwo Sądów Polskich 2008, nr 3, poz. 25

Glosa ma charakter krytyczny. Autor zaaprobował tezę wyroku, nie podzielając argumentów przytoczonych w jego uzasadnieniu. Zakwestionował niewskazanie podstawy prawnej zakwalifikowania przekazania pomieszczenia stacji transformatorowej jako zdarzenia prawnego będącego źródłem powstania stosunku prawnego określonego jako „zbliżony do umowy użyczenia”. Omówił następnie przepisy zarządzenia Ministra Gospodarki i Energetyki z 1964 r. określającego zasady przyłączania do wspólnej sieci urządzeń energetycznych. Podniósł, że uznanie pomieszczenia stacji transformatorowej za urządzenie energetyczne nie daje podstaw do stwierdzenia, iż nawiązany został stosunek prawny, którego konstrukcja prawna jest zbliżona do umowy użyczenia. Zakwestionował również trafność odwołania się do konstrukcji obligacji realnej uzasadniającej związanie następców prawnych

stosunkiem prawnym, którego przedmiotem jest pomieszczenie stacji transformatorowej.

M.P.

*

Zakład ubezpieczeń odpowiada z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę na osobie wyrządzoną przez kierowcę pojazdu jego posiadaczowi lub współposiadaczowi.

(uchwała z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 146/06, K. Zawada, M. Bączyk, H. Wrzeszcz, OSNC 2007, nr 11, poz. 161; BSN 2007, nr 1, s. 11; Prok. i Pr. 2007, nr 12, poz. 32 ; R.Pr. 2007, nr 6, s. 126)

Glosa

Tomasza Juszyńskiego, Państwo i Prawo 2008, nr 3, s. 139

Autor glosy omówił zasady i podstawy odpowiedzialności posiadaczy pojazdów oraz ubezpieczycieli, relacje między tymi podstawami, a także sytuacje, w których nie dochodzi do powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela, gdy w stanie faktycznym danej sprawy brak przesłanek do stwierdzenia odpowiedzialności ubezpieczonego posiadacza lub kierowcy.

Krytycznie odniósł się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy, że zakład ubezpieczeń nie ponosi odpowiedzialności w sytuacji braku roszczeń między poszkodowanym i odpowiedzialnym za szkodę, tj. w sytuacji wyrządzenia szkody zarówno na osobie, jak i na mieniu współposiadaczowi pojazdu. Poszkodowanemu nie przysługuje wówczas wobec pozostałych współposiadaczy roszczenie oparte na art. 436 § 1 k.c. ze względu na to, że na podstawie tego przepisu za szkodę odpowiadają wszyscy współposiadacze, a ich odpowiedzialność jest solidarna. Odpowiedzialność odszkodowawczą (wobec samego siebie) poniósłby wówczas także poszkodowany współposiadacz, a – zdaniem Sądu Najwyższego – w takiej sytuacji zachodzi przypadek konfuzji uzasadniającej wygaśnięcie odpowiedzialności i odpowiadającego jej roszczenia.

Glosator zwrócił uwagę, że niewłaściwe jest jednakowe traktowanie przez Sąd Najwyższy wszystkich rodzajów szkód doznanych przez współposiadacza (szkody w aucie, pozostałym mieniu oraz na osobie), jak też odwołanie się do instytucji konfuzji. Zdaniem glosatora, ubezpieczyciel nie będzie wówczas odpowiadał, jednak uzasadnienie tego wyłączenia jest odmienne i zróżnicowane; współposiadaczowi nie będzie przysługiwało roszczenie oparte na art. 436 § 1 k.c. w związku ze szkodą w pojeździe ze względu na wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody w samym aucie. Podobnie odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody powstałe w mieniu „zewnętrznym” współposiadacza będzie wyłączona ze względu na art. 38 ustawy ubezpieczeniowej, a nie brakiem roszczeń między sprawcą a poszkodowanym. Nie zachodzi też wyłączenie odpowiedzialności sprawcy szkody za szkody na osobie, a odpowiedzialność ubezpieczyciela będzie w takiej sytuacji wyłączona w związku z treścią art. 822 k.c., gdyż współposiadacze auta nie mają przymiotu osoby trzeciej w rozumieniu tego przepisu ze względu na to, że wszystkich łączy z zakładem ubezpieczeń jeden stosunek ubezpieczenia.

W dalszej części opracowania komentator omówił problematykę związaną z odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń za szkodę na osobie wyrządzoną przez kierowcę posiadaczowi. Wskazał, że ubezpieczyciel odpowiada za szkody wyrządzone osobom znajdującym się wewnątrz pojazdu (pasażerom), gdyż osoby te objęte są „sferą ochronną” art. 436 k.c. Ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody wyrządzone pasażerom, którzy nie są osobami trzecimi z punktu widzenia zawartej umowy ubezpieczenia OC. Zdaniem autora glosy, posiadacz pojazdu będący pasażerem, któremu szkodę wyrządził kierujący, ma przymiot osoby trzeciej ze względu na to, że w ramach umowy ubezpieczenia OC ubezpieczone są dwa ryzyka odpowiedzialności, tj. odpowiedzialność posiadacza pojazdu oraz kierowcy (niebędącego posiadaczem), a z punktu widzenia relacji kierowca – ubezpieczyciel (odpowiedzialności cywilnej kierowcy), posiadacz samochodu (współposiadacz) jest osobą trzecią. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za szkody na sobie (inaczej niż za szkody na mieniu) wyrządzone posiadaczowi przez kierowcę nie została wyłączona w art. 38 ustawy ubezpieczeniowej, wobec czego zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie wyrządzoną posiadaczowi (współposiadaczowi) przez kierowcę niebędącego posiadaczem pojazdu.

Glosowane orzeczenie uwzględnił Z. Strus w "Przeglądzie orzecznictwa" (Pal. 2007, nr 3-4, s. 284)

M.K.

*

Do umowy zawartej przez zarząd spółdzielni bez wymaganej do jej ważności uchwały walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej ma zastosowanie w drodze analogii art. 103 § 1 i 2 k.c.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07, H. Ciepła, K. Pietrzykowski, E. Skowrońska-Bocian, K. Tyczka-Rote, H. Wrzeszcz, M. Wysocka, K. Zawada, OSNC 2008, nr 2, poz. 14; BSN 2007, nr 9, s. 7; MoP 2008, nr 2, s. 89; Rej. 2007, nr 10, s. 173; Pal. 2007, nr 11-12, s. 254; Pr.Bank. 2008, nr 1, s. 11; R.Pr. 2008, nr 1, s. 88; Rej. 2008, nr 2, s. 191)

Glosa

Radosława Kwaśnickiego i Piotra Letolca, Monitor Prawniczy 2008, nr 3, s. 154

Glosa ma charakter aprobujący i – zdaniem glosatorów – Sąd Najwyższy trafnie odszedł w komentowanym orzeczeniu od dotychczasowej rygorystycznej linii orzecznictwa. Autorzy wskazali, że błędny jest dominujący dotychczas w piśmiennictwie pogląd o bezwzględnej nieważności czynności prawnej spółki kapitałowej dokonanej wadliwie przez jej organ (art. 39 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.). Przyjęcie tego stanowiska umożliwia bowiem następcze wykazywanie uchybień w zakresie reprezentacji przy zawieraniu ważnych dla stron umów, co może mieć istotne konsekwencje dla uczestników obrotu gospodarczego, w tym konsekwencje w zakresie podatku VAT i podatków dochodowych. Bardziej korzystne jest tu zastosowanie sankcji bezskuteczności zawieszony, która pozostawia decyzję o losie wadliwej czynności prawnej samym stronom.

Glosatorzy zauważyli także, że art. 39 § 1 k.c. nie reguluje sankcji jaka dotyka wadliwą czynność prawną, a milczenie ustawodawcy w tym zakresie nie musi być odczytywane jako nakaz zastosowania najsurowszej sankcji, czyli nieważności przewidzianej w art. 58 § 1 k.c. Autorzy zaznaczyli, że konwalidacja wadliwych

czynności prawnych dokonanych przez nieumocowany do tego organ spółki kapitałowej jest od dawna dopuszczalna w wielu systemach prawnych Europy Zachodniej i zgodna z zasadami międzynarodowych umów handlowych UNIDROIT.

R.N.

prawo cywilne procesowe

Na postanowienie sędziego-komisarza o odrzuceniu zażalenia na postanowienie, którego przedmiotem jest odmowa zwolnienia od kosztów sądowych, przysługuje zażalenie.

(uchwała z dnia 2 marca 2005 r., III CZP 96/04, T. Bielska-Sobkowicz, M. Kocon, H. Wrzeszcz, OSNC 2006, nr 2, poz. 22; OSP 2008, nr 3, poz. 26; BSN 2005, nr 3, s. 7; Prok. i Pr. 2005, nr 12, s. 31; NPN 2005, nr 2, s. 76; Pr.Spółek 2006, nr 2, s. 58; R.Pr. 2006, nr 2, s. 119)

Glosa

Marka Mrówczyńskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2008, nr 3, poz. 26

Glosa ma charakter aprobujący. Komentator wskazał na rozbieżne oceny komentowanej uchwały w piśmiennictwie, podnosząc, że Prawo upadłościowe i naprawcze nie reguluje postępowania upadłościowego w sposób wyczerpujący i samodzielny. Wskazał, że rozstrzygnięcie w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych kwalifikować należy jako czynności pomocnicze wymiaru sprawiedliwości. Dodał, że w postępowaniu upadłościowym do zwolnienia od kosztów sądowych stosować należało wprost art. 111-124 k.p.c. (obecnie art. 94-118 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

W ocenie autora, organem uprawnionym do rozstrzygnięcia o zwolnieniu od kosztów sądowych w postępowaniu upadłościowym toczącym się po ogłoszeniu upadłości jest obecnie sędzia-komisarz. Glosator stwierdził przy tym, że w postępowaniach toczących się na podstawie Prawa upadłościowego z 1934 r. do sądu upadłościowego należało rozstrzygnięcie w przedmiocie zwolnienia

od kosztów sądowych w postępowaniu prowadzonym na skutek sprzeciwu od listy wierzytelności.

W dalszej części opracowania komentator wyraził zapatrywanie, że niedopuszczalne z punktu widzenia spójności systemu i zasady instancyjności byłoby niestosowanie do zarządzeń i postanowień sędziego-komisarza art. 394 § 1 k.p.c. Podkreślił, że zażalenie jest dopuszczalne na postanowienia i zarządzenia sędziego-komisarza wymienione w art. 394 § 1 pkt 2, 3, 5, 7, 8 i 9 k.p.c.

Uchwałę omówił także K. Osajda w "Przeglądzie orzecznictwa" (Glosa 2006, nr 2, s. 19).

M.P.

*

Zażalenie sporządzone przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, niezawierające wskazania zaskarżonego postanowienia, wniosku o jego zmianę lub uchylenie albo uzasadnienia (art. 394 § 3 k.p.c.), podlega odrzuceniu bez wzywania do usunięcia tych braków (art. 370¹ w związku z art. 397 § 2 k.p.c.)

(uchwała z dnia 22 lutego 2006 r., III CZP 6/06, J. Gudowski, G. Bieniek, J. Górski, OSNC 2007, nr 1, poz. 5; MoP 2006, nr 17, s. 933; MoP 2007, nr 8, s. 436; BSN 2006, nr 2, s. 5; Wok. 2006, nr 4, s. 4; Wok. 2006, nr 7-8, s. 5; Pal. 2006, nr 3-4, s. 234; R.Pr. 2007, nr 1, s. 88 i 96)

Komentarz

Agnieszki Winnickiej-Mackenthun, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 3

Autorka zauważyła, że Sąd Najwyższy w komentowanej uchwale nie zajął się kwestią, czy w przypadku, gdy zażalenie nie będzie - wbrew rygorowi art. 394 § 2 k.p.c. - spełniać wymogów przewidzianych dla pisma procesowego, sąd powinien odrzucić takie zażalenie, czy też wezwać do uzupełnienia braków formalnych. Zdaniem autorki, gdy zażalenie sporządzone przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego nie będzie spełniało wymogów przewidzianych dla pisma procesowego, sąd powinien wezwać do uzupełnienia

braków, a dopiero po bezskutecznym upływie terminu wydać postanowienie o odrzuceniu zażalenia. Inna interpretacja byłaby niezgodna z rozwiązaniami systemowymi dotyczącymi zwykłych i szczególnych środków zaskarżenia.

Krytyczną głosę do omawianej uchwały opracował B. Bładowski (Pal. 2007, nr 3-4, s. 312), zaaprobował ją natomiast K. Weitz w opracowaniu „Odrzucenie zażalenia wniesionego przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego bez wzywania do usunięcia braków formalnych” (Pal. 2006, nr 9-10, s. 259)

R.N.

*

Powództwo o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym może wytoczyć tylko osoba uprawniona do złożenia wniosku o dokonanie wpisu w księdze wieczystej (art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm. i art. 626² § 5 k.p.c.).

(uchwała z dnia 10 maja 2006 r., III CZP 31/06, B. Myszka, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek, BSN 2006, nr 5, s.7; Prok. i Pr. 2006, nr 11, s.38; MoP 2006, nr 22, s. 1214; Rej. 2006, nr 6, s. 186 i 190; NPN 2006, nr 3, s. 56)

Komentarz

Agnieszki Winnickiej-Mackenthun, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 6

Autorka zwróciła uwagę, że wskazana uchwała wraz z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/95, stanowi odwrót od dotychczasowej linii orzecznictwa oraz podkreśliła praktyczne znaczenie zwężenia kręgu osób legitymowanych czynnie do wytoczenia powództwa na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece w zw. z art. 626¹ § 5 k.p.c. Stwierdziła, że zmiana kierunku orzecznictwa spowoduje zapewne, iż powództwa wytaczane na podstawie art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece przez osoby niewymienione w tym artykule będą przez sądy oddalane.

R.N.

*

Ustalony koszt egzekucji poniesiony przez wierzyciela zaspokajany jest w podziale sumy uzyskanej z egzekucji w kategorii pierwszej (art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c.).

(uchwała z dnia 4 sierpnia 2006 r., III CZP 48/06, H. Pietrkowski, T. Bielska-Sobkowitz, Z. Strus, OSNC 2007, nr 5, poz. 70; BSN 2006, nr 8, s. 10; MoP 2006, nr 20, s. 1102; NPN 2006, nr 4, s. 56; R.Pr. 2007, nr 3, s. 119)

Komentarz

Agnieszki Banak, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek , s. 9

W ocenie autorki, przyjęta przez Sąd Najwyższy definicja kosztów egzekucyjnych obejmujących nie tylko niezaspokojone należności organu egzekucyjnego, lecz także koszty, które dłużnik powinien zwrócić wierzycielowi zgodnie z art. 770 k.p.c., w tym koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym, *de lege lata* nie powinna być kwestionowana. Komentatorka zwróciła uwagę, że w praktyce zaspokajanie kosztów egzekucyjnych w pierwszej kolejności może doprowadzić do sytuacji, w której suma uzyskana z egzekucji przeznaczona zostanie wyłącznie na zaspokojenie kosztów egzekucji z pominięciem wierzytelności nawet najbardziej uprzywilejowanej. W celu uniknięcia wskazanej wyżej sytuacji, autorka sformułowała postulat *de lege ferenda*, że koszty egzekucyjne powinny być zaspokajane w takiej kolejności, w jakiej zaspokajane są wierzytelności, z których dochodzeniem są one związane.

Uchwałę omówił Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2006, nr 11-12, s. 257).

E.S.

*

Przepis art. 386 § 5 k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia.

(uchwała z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 56/06, J. Gudowski, E. Skowrońska-Bocian, I. Koper, OSNC 2007, nr 3, poz. 43; BSN 2006, nr 8, s. 11; Wok. 2006, nr 10, s. 12; MoP 2007, nr 2, s. 95; Rej. 2006, nr 9, s. 199; R.Pr. 2007, nr 2, s. 119; RiP 2007, nr 1, s. 77)

Glosa

Tadeusza Zembrzuskiego, Rejent 2007, nr 12, s. 156

Glosowane orzeczenie dotyczy problematyki związanej z ustaleniem właściwego składu sądu przy rozpoznawaniu spraw cywilnych, gdyż uchybienia w tym zakresie powodują nieważność postępowania.

Glosator zaaprobował pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w komentowanym orzeczeniu. Jego wątpliwość wzbudziło to, czy instytucja wyłączenia sędziego z orzekania w sprawie znajduje zastosowanie wyłącznie w razie zaskarżenia wyroków i postanowień co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym, czy też odnosi się również do zaskarżalnych zażaleń postanowień w wypadkach, w których środek ten pełni wyjątkowo funkcję środka odwoławczego o charakterze merytorycznym.

Autor glosy omówił charakter i istotę orzeczeń sądu odwoławczego (reformatoryjne, kasatoryjne), wskazując, że przepis art. 386 § 5 k.p.c. znajduje zastosowanie wyłącznie w przypadku wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego, którym nie tylko uchyla się wadliwe rozstrzygnięcie, ale także przekazuje sprawę w danym zakresie do ponownego rozpoznania. Postanowienie uwzględniające zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji o odrzuceniu pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej ma charakter reformatoryjny, gdyż sąd odwoławczy ogranicza się wyłącznie do uchylenia zaskarżonego postanowienia i nie przekazuje już danej kwestii incydentalnej sądowi pierwszoinstancyjnemu do ponownego zbadania istnienia bądź nieistnienia danej przesłanki procesowej. Sąd pierwszej instancji nie może powtórnie analizować kwestii istnienia drogi sądowej, która stanowiła przyczynę odrzucenia pozwu, gdyż zagadnienie to zostało już przesądzone przez sąd odwoławczy w wyniku uwzględnienia zażalenia. Jest on zobowiązany kontynuować postępowanie w sprawie wobec przesądzenia kwestii wpadkowej, a przepis art. 386 § 5 k.p.c. w ogóle w takiej sytuacji nie może mieć zastosowania.

W dalszej części opracowania komentator omówił problematykę związaną ze stosowaniem art. 395 § 2 k.p.c. oraz bezstronnością sędziego, której ochrona stanowi *ratione legis* art. 386 § 5 k.p.c.

Aprobującą glosę do omawianej uchwały napisał także A. Jakubecki (OSP 2007, nr 12, poz. 141). Zaaprobowali ją także K. Weitz w opracowaniu "Postępowanie toczące się na skutek zażalenia a art. 386 § 5 k.p.c." (Pal. 2007, nr 3-4, s. 264) oraz Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2006, nr 11-12, s. 258).

M.K.

*

Sprawa o nakazanie wspólnocie mieszkaniowej udostępnienia właścicielowi lokalu całości dokumentacji dotyczącej nieruchomości wspólnej nie jest sprawą o prawa niemajątkowe w rozumieniu art. 17 pkt 1 k.p.c.

(postanowienie z dnia 5 października 2006 r., IV CSK 110/06, Z. Strus, K. Pietrzykowski, M. Kocon, niepubl.)

Glosa

Wiesława Sługiewicza, Rejent 2008, nr 2, s. 162

Pozwany, jako członek wspólnoty mieszkaniowej, domagał się udostępnienia mu całości dokumentacji dotyczącej nieruchomości wspólnej. Sądy powszechne uznały, że w przedmiotowej sprawie doszło do nadużycia uprawnienia przewidzianego w art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 o własności lokali (jedn.tekst: Dz.U. Nr 80, poz. 903 ze zm.). Glosowane orzeczenie wiąże się z kwestią oceny, czy żądanie nakazania udostępnienia dokumentu ma charakter majątkowy, czy niemajątkowy, a tym samym, czy właściwy do rozpoznania sprawy był sąd rejonowy, czy okręgowy. Sąd Najwyższy stwierdził, że żądanie powoda nie dotyczy skonkretyzowanego dokumentu, lecz całości dokumentacji dotyczącej nieruchomości wspólnej, co sprawia, że w sprawie dominują elementy ochrony interesów majątkowych powoda.

Glosa ma charakter krytyczny. Autor uznał, że przyjęty przez Sąd Najwyższy kierunek wykładni nie może mieć w przedmiotowej sprawie zastosowania. Podniósł,

że przywołane w uzasadnieniu orzeczenia dotyczą wyłącznie sporów na tle wydawania uchwał, które mogą dotyczyć materii majątkowej lub niemajątkowej, w analizowanej zaś sprawie przedmiotem sporu nie była jakakolwiek uchwała ani spór co do treści jakiegokolwiek dokumentu.

Komentator wyraził obawę, że zaprezentowana przez Sąd Najwyższy argumentacja, że charakteru sprawy nie przesądza trudność w ustaleniu wartości przedmiotu sporu, może prowadzić do zamazywania kryterium dychotomicznego podziału spraw na majątkowe i niemajątkowe. Może ona, zdaniem glosatora, wpływać na zaprzestanie badania przez sądy rzeczywistego charakteru przedmiotu sporu w sytuacjach, w których dana sprawa nie będzie dotyczyć wprost określonej wartości wyrażonej w pieniądzu.

Autor dokonał wykładni pojęć sprawy majątkowej i niemajątkowej. Przedstawił prawidłowy, jego zdaniem, sposób ustalania charakteru sprawy. Uznał, że w dokonanej przez sąd ocenie zabrakło analitycznego podejścia; przedmiotem sporu w okolicznościach sprawy może być tylko i wyłącznie sam specyficzny rodzaj dostępu do wiedzy, a nie ona sama. Komentator doszedł do wniosku, że możliwość dostępu nie może być z natury nigdy wyrażona kwotowo w pieniądzu w rozumieniu art. 19 k.p.c., co przemawia za niemajątkowym charakterem sprawy.

W zakończeniu autor skrytykował pogląd zakładający, że w wypadku uchwał mających za przedmiot zmianę sposobu zarządu nieruchomością wspólną, zatwierdzenie sprawozdania ze sprawowania zarządu lub udzielenie absolutorium zarządcy, wartość przedmiotu sporu odpowiadać ma wartości udziału w nieruchomości wspólnej przysługującej właścicielowi, który wniósł powództwo.

T.Z.

*

W postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych pozwany traci prawo powoływania w toku postępowania wszystkich twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie zawartych w odpowiedzi na pozew, złożonej po upływie terminu wskazanego w art. 479¹⁴ § 1 k.p.c., chyba że wykaze, iż – gdyby złożył odpowiedź na pozew w terminie – ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania powstała po upływie terminu do złożenia odpowiedzi na pozew.

(uchwała z dnia 25 października 2006r., III CZP 63/06, G. Bieniek, I. Koper, Z. Kwaśniewski, OSNC 2007, nr 6, poz. 88; BSN 2006, nr 10, s. 11; Wok. 2006, nr 11, s. 6; NPN 2006, nr 4, s. 55; R.Pr. 2007, nr 3, s. 118; MoP 2007, nr 24, s. 1372)

Komentarz

Andrzeja Tomaszka, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 11

Autor podkreślił, że uchwała stanowi kontynuację konsekwentnej linii orzeczniczej ustalającej twarde rygory w zakresie obowiązków stron i prekluzji dowodowej w sprawie gospodarczej, może jednak wywołać wątpliwości w praktyce. Powód może przygotowywać pozew i zbierać dowody przez wiele miesięcy, natomiast pozwany ma tylko dwa tygodnie, bez względu na charakter sprawy. Termin ten nie może być przedłużony przez sąd. Tak więc pozbawienie sądu możliwości dostosowania terminu złożenia odpowiedzi na pozew do realiów konkretnej sprawy może naruszyć prawo pozwanego do obrony.

Ł.W.

*

Jeżeli sąd drugiej instancji, przekraczając granice apelacji, uchylił wyrok sądu pierwszej instancji także w części, w której jako niezaskarżony stał się prawomocny, to – rozpoznając sprawę ponownie na skutek apelacji – rozpoznaje ją także w zakresie w jakim poprzednio uchylił wyrok sądu pierwszej instancji w niezaskarżonej części.

(uchwała z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 85/06, J. Gudowski, J. Górowski, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 101)

Komentarz

Olgi Szejnert, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 14

Przeprowadzona przez Sąd Najwyższy analiza zagadnienia prawnego została oceniona pozytywnie. Komentatorka podkreśliła, że uchwała podjęta została na tle skomplikowanego stanu faktycznego w sprawie, w której doszło na skutek apelacji do wadliwego uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania także

w zakresie niezaskarżonym przez apelanta. Sąd Najwyższy uznał, że pomimo istotnej wady, jaką dotknięty jest wyrok sądu drugiej instancji, zaskarżony wyrok utracił moc i nie wywołuje skutków prawnych w dalszym toku sprawy. Autorka zwróciła uwagę, że zagadnienie mogło zostać rozwiązane na dwa odmienne sposoby. Uznała, że należało mieć na względzie ochronę interesów stron, w tym zwłaszcza podmiotu uwolnionego wyrokiem sądu pierwszej instancji od odpowiedzialności wobec przeciwnika, który, pomimo nieobjęcia apelacją wyroku w części jego dotyczącej, ponownie znalazł się w sporze.

Zdaniem komentatorki, zaprezentowana przez Sąd Najwyższy argumentacja zasługuje na aprobatę, a dokonana ocena prawna skutków przedstawionej sytuacji jest prawidłowa.

Komentowaną uchwałę zaaprobowali wcześniej: K. Weitz w opracowaniu „Przekroczenie granic zaskarżenia przez sąd rozpoznający apelację” (Pal. 2007, nr 5-6, s. 273) oraz A. Błaszczkowska-Góra w glosie (OSP 2007, nr 9, poz. 105).

T.Z.

*

Opłata podstawowa określona w art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) jest opłatą w wysokości stałej w rozumieniu art. 130² § 3 k.p.c.

(uchwała z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 109/06, J. Gudowski, J. Górowski, E. Skowrońska-Bocian; OSNC 2007, nr 7-8, poz. 105; BSN 2006, nr 11, s. 13; Wok. 2006, nr 12, s. 13; Rej. 2006, nr 11, s. 207; R.Pr. 2007, nr 4, s. 104; Rej. 2007, nr 9, s. 212; Pal. 2008, nr 1-2, s. 286).

Komentarz

Rafała Roszkowskiego, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek , s. 13

Autor z aprobatą odniósł się do komentowanej uchwały, wskazując na trafne stwierdzenie Sądu Najwyższego, że przepisy ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ze względu na ich fiskalny i restrykcyjny charakter wymagają

precyzyjnej i ścisłej wykładni, gwarantującej jednakowość wyników, a tym samym jednolitość i pewność prawną.

E.S.

*

W sprawie gospodarczej rozpoznawanej w postępowaniu uproszczonym pobiera się od apelacji opłatę stałą określoną w art. 28 w zw. z art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

(uchwała z dnia 22 listopada 2006 r., III CZP 91/06, L. Walentynowicz, T. Bielska-Sobkowicz, M. Sychowicz, OSNC 2007, nr 9, poz. 127; BSN 2006, nr 11, s. 14 ; Rej. 2006, nr 11, s. 208; R.Pr. 2007, nr 4, s. 105; MoP 2008, nr 6, s. 315)

Komentarz

Rafała Roszkowskiego, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 19

W ocenie autora, omawiana uchwała ma istotne znaczenie dla praktycznego stosowania przepisów ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Sąd Najwyższy wyraził w niej stanowisko, zgodnie z którym rozpoznanie sprawy gospodarczej w postępowaniu uproszczonym oznacza zastosowanie przepisów właściwych dla tego postępowania, w tym także przepisów dotyczących kosztów sądowych. Komentator zwrócił jednak uwagę, że Sąd Najwyższy przywołał dla uzasadnienia powyższego poglądu wcześniejszą swoją uchwałę z dnia 27 listopada 2001 r., III CZP 61/01, w której określono pierwszeństwo przepisów o postępowaniu uproszczonym, jako bardziej szczegółowych, w stosunku do przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych.

Uchwałę opatrzyli także komentarzem B. Domagała i B. Draniewicz (MoP 2007, nr 23, dodatek, s. 6).

S.S.

*

Apelacja wniesiona przez adwokata, bez spełnienia obowiązku zaokrąglenia w górę końcówki uiszczonej opłaty stosunkowej do pełnego złotego, podlega odrzuceniu.

(uchwała z dnia 22 listopada 2006 r., III CZP 83/06, L. Walentynowicz, T. Bielska-Sobkowicz, M. Sychowicz, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 106; OSP 2007, nr 9, poz. 104; MoP 2007, nr 12, s. 672; BSN 2006, nr 11, s. 13; Wok. 2006, nr 12, s. 12; Prok. i Pr. 2007, nr 6, poz. 49; Rej. 2006, nr 11, s. 208; RiP 2007, nr 2, s. 88; NPN 2007, nr 1, s. 55; MoP 2007, nr 12, s. 672; R.Pr. 2007, nr 4, s. 104; R.Pr. 2007, nr 5, s. 123)

Komentarz

Rafała Roszkowskiego, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 19

Komentator zauważył, że przedmiotowa uchwała Sądu Najwyższego jest skutkiem rygorystycznych przepisów wprowadzonych do kodeksu postępowania cywilnego, przewidujących daleko idące skutki nieuiszczenia opłaty sądowej przez profesjonalnego pełnomocnika. W tym przypadku Sąd Najwyższy konsekwentnie zaliczył także do tego obowiązku konieczność zaokrąglenia należnej opłaty sądowej do pełnego złotego. W ocenie autora, komentowane orzeczenie ma istotne znaczenie z punktu widzenia stosowania prawa, gdyż rozwiewa pojawiające się w praktyce wątpliwości dotyczące technicznego charakteru tej czynności.

Głosę do komentowanej uchwały napisał A. Zieliński (OSP 2007, nr 9, poz. 104). Omówili ją także B. Domagała i B. Draniewicz (MoP 2007, nr 23, dodatek, s. 2) oraz Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2008, nr 1-2, s. 284).

S.S.

*

W razie oddalenia zawartego w apelacji wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych przewodniczący wzywa do uiszczenia opłaty należnej od apelacji także wtedy, gdy wniósł ją adwokat.

(uchwała z dnia 28 listopada 2006 r., III CZP 98/06, M. Wysocka, G. Bieniek, M. Grzelka, OSNC 2007, nr 9, poz. 131; BSN 2006, nr 11, s.15; Prok.i Pr. 2007, nr 4, s. 35; MoP 2007, nr 13, s. 741; RiP 2007, nr 2, s. 88; R.Pr. 2007, nr 4, s. 106)

Komentarz

Andrzeja Tomaszka, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 22

Autor zaaprobował tezę komentowanej uchwały, określając ją mianem „racjonalnej dla każdego pełnomocnika”. Wyraził też pogląd, że zasada przyjęta przez Sąd Najwyższy dotyczy również innych środków odwoławczych i sytuacji, w których stroną reprezentuje profesjonalny pełnomocnik inny niż adwokat. Dodatkowo zwrócił uwagę na fragment uzasadnienia, z którego wynika, że strony procesu i ich zawodowi pełnomocnicy nie mogą ponosić negatywnych skutków legislacyjnych ułomności, a nałożone na nich rygory muszą mieć wyraźną prawną podstawę.

Głosę do uchwały opracował także T. Szanciło (MoP 2007, nr 21, s. 1219).

M.J.

*

Obowiązek uiszczenia opłaty podstawowej od apelacji, w której zawarto wnioski o zwolnienie od kosztów, powstaje po uwzględnieniu tego wniosku.

(uchwała z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 110/06, K. Pietrzykowski, M. Bączyk, A. Górski, OSNC 2007, nr 9, poz. 135; BSN 2006, nr 12, s. 7; MoP 2007, nr 12, poz. 668; Prok.i Pr. 2007, nr 7-8, s. 59; RiP 2007, nr 2, s. 89; NPN 2007, nr 1, s. 55; R.Pr. 2007, nr 4, s. 105)

Komentarz

Andrzeja Tomaszka, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 22

Komentator zgodził się z poglądem zawartym w tezie, zauważając, że stanowisko przeciwne mogłoby prowadzić do sytuacji, w której strona zwolniona w całości od kosztów, czyli m.in. od wszystkich opłat sądowych, ponosiłaby opłatę podstawową od każdego pisma podlegającego opłatom, natomiast strona zwolniona

od opłaty od konkretnego pisma (niektórych pism) nie miałyby obowiązku uiszczania od nich opłaty stałej, a więc byłyby w sytuacji lepszej od korzystającej ze zwolnienia całkowitego, co według glosatora trudno zaaprobować.

Autor zauważył, że ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zawiera liczne luki, pozostawiając sądom powszechnym różne możliwości interpretacji. Dlatego, według komentatora, dobrze, że Sąd Najwyższy potwierdził, iż o obowiązku uiszczenia opłaty podstawowej można mówić dopiero po zwolnieniu strony od kosztów, a nie na etapie ubiegania się o zwolnienie.

Uchwałę uwzględnił Z. Krzemiński w "Przebiegu orzecznictwa" (Pal. 2008, nr 1-2, s. 285).

M.M.

*

Opłata podstawowa wymieniona w art. 11 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398) jest opłatą w wysokości stałej w rozumieniu art. 130² § 3 k.p.c.

(uchwała z dnia 10 stycznia 2007 r., III CZP 134/06, T. Wiśniewski, M. Kocon, I. Koper, OSNC 2007, nr 11, poz. 160; BSN 2007, nr 1, s. 10; Rej. 2007, nr 1, s. 173; R.Pr. 2007, nr 6, s. 127; Rej. 2007, nr 12, s. 201; Pal. 2008, nr 1-2, s. 286)

Komentarz

Andrzeja Tomaszka, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 25

Autor zgodził się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu komentowanej uchwały, że od zawodowych pełnomocników można wymagać samodzielnego określenia opłaty należnej od wnoszonego pisma, a przyjęcie istnienia po ich stronie obowiązku uiszczenia bez wezwania również opłaty podstawowej służy usprawnieniu i przyspieszeniu postępowania. Zaaprobował również pogląd, że obowiązek ten nie jest nadmierny, skoro wysokość opłaty podstawowej jest zawsze taka sama i wynosi 30 zł, a obowiązek tzw. samoobliczania dotyczy również opłaty stosunkowej, której ustalenie wiąże się z dokonaniem operacji arytmetycznych. Wątpliwości autora wywołała natomiast przyjęta przez Sąd

Najwyższy teza, że pojecie opłaty podstawowej mieści się w zakresie znaczeniowym pojęcia opłaty w wysokości stałej. Jego zdaniem, wykładnia językowa nie uprawnia do takiego wniosku.

Na zakończenie komentator zwrócił uwagę na fragment uzasadnienia uchwały, z którego wynika, że strona zwolniona od kosztów sądowych w całości powinna uiszczać opłatę podstawową, zadając przy tym retoryczne pytanie: „czy zatem instytucja zwolnienia od kosztów w całości w polskim procesie cywilnym przestała istnieć?”.

M.J.

*

Zakończenie postępowania w danej instancji – w rozumieniu art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) – następuje z chwilą wydania orzeczenia kończącego postępowanie w tej instancji.

(uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 124/06, J. Gudowski, A. Górski, G. Misiurek, OSNC 2007, nr 6, poz. 91; BSN 2007, nr 1, s. 13)

Komentarz

Magdaleny Kowalczuk, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 25

Autorka z aprobatą odniosła się do komentowanej uchwały, podkreślając, że może stanowić cenną wskazówkę interpretacyjną w przyszłości. Przyjęte przez Sąd Najwyższy kryterium jest klarowne, zgodne z wykładnią językową oraz historyczną. Stosowanie starej ustawy o kosztach sądowych obejmować będzie również sprawy wpadkowe, rozstrzygane w formie postanowień, niejednokrotnie zaskarżalnych. Zakończeniem postępowania w danej instancji nie będzie również wydanie nakazu zapłaty lub wyroku zaocznego. Nowa ustawa o kosztach sądowych będzie natomiast stosowana przy wniosku o sporządzenie uzasadnienia oraz w razie uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Komentarz do uchwały napisali także B. Domagała i B. Draniewicz (MoP 2007, nr 23, dodatek, s. 10).

Ł.W.

*

W razie częściowego zwolnienia strony od kosztów sądowych, polegającego na zwolnieniu od uiszczenia opłaty od pisma podlegającego opłacie, pobiera się od tego pisma opłatę podstawową (art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

(uchwała z dnia 7 lutego 2007 r., III CZP 154/06, B. Myszka, D. Zawistowski, H. Pietrkowski, OSNC 2007, nr 12, poz. 181)

Komentarz

Olgi Szejnert, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek , s. 31

Autorka oceniła komentowaną uchwałę jednoznacznie pozytywnie. Zwróciła uwagę na uwypuklaną przez Sąd Najwyższy zasadę, że opłaty podstawowej nie można łączyć z inną opłatą oraz zasadę, iż minimalną opłatą w każdej sytuacji będzie kwota 30 zł.

Komentarz do uchwały napisali także B. Domagała i B. Draniewicz (MoP 2007, nr 23, dodatek, s. 5).

E.S.

*

W postępowaniu uproszczonym pobiera się od apelacji opłatę stałą w takiej samej wysokości jak od pozwu, niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia.

(uchwała z dnia 22 lutego 2007 r., III CZP 155/06, H. Pietrkowski, J. Górowski, M. Grzelka, BSN 2007, nr 2, s. 9)

Komentarz

Anny Gołębiowskiej, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 30

W ocenie autorki rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego o stosowaniu art. 18 ust. 2 u.k.s.c. do opłat od pism tam wymienionych, w tym od apelacji, także w postępowaniu uproszczonym nie budzi *de lege lata* wątpliwości. Zastrzeżenie wywołuje natomiast ustawowe uregulowanie opłat w postępowaniu uproszczonym w ogóle. Jej zdaniem, zastosowanie w postępowaniu uproszczonym opłat niższych niż opłata stosunkowa w wysokości 5% wartości przedmiotu sporu jest uzasadnione choćby rodzajem uproszczonej procedury. Zasady tego postępowania uzasadniają więc – zdaniem autorki - stosowanie opłat niższych, niż przewidziane w postępowaniu zwykłym.

W dalszej części autorka zwróciła uwagę na brak konsekwencji ze strony ustawodawcy. Jej zdaniem, w obecnym stanie prawnym niższe opłaty sądowe mogą okazać się iluzją w postępowaniu odwoławczym, w szczególności w sytuacji, w której wartość przedmiotu zaskarżenia będzie niższa od wartości przedmiotu sporu, tak jak to miało miejsce w sprawie, będącej okazją do postawienia pytania prawnego Sądowi Najwyższemu. W takiej sytuacji opłata od apelacji może być niewspółmiernie wysoka w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia.

Na zakończenie autorka sformułowała postulaty *de lege ferenda*, dotyczące zmiany przepisów regulujących opłaty w postępowaniu uproszczonym. Jej zdaniem, wysokość opłat powinna być tak ustalona, aby z jednej strony uzależnić opłatę w postępowaniu odwoławczym od wartości przedmiotu zaskarżenia, a z drugiej strony utrzymać zasadę – przyjętą w postępowaniu uproszczonym w pierwszej instancji – uiszczania niższych opłat w postępowaniu uproszczonym.

Komentarz do uchwały napisali także B. Domagała i B. Draniewicz (MoP 2007, nr 23, dodatek, s. 7).

M.J.

*

W razie ogłoszenia wyroku przez sędziego, który nie brał udziału w jego wydaniu, zachodzi nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

(uchwała z dnia 22 lutego 2007 r., III CZP 160/06, H. Pietrkowski, J. Górowski, M. Grzelka, BSN 2007, nr 2, s. 9)

Komentarz

Rafała Roszkowskiego, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 27

Głosowana uchwała odnosi się do kwestii ogłoszenia wyroku przez sędziego, który nie brał udziału w wydaniu wyroku, w szczególności w rozprawie poprzedzającej jego wydanie. Komentator pozytywnie ocenił argumentację prawną przemawiającą za zakwalifikowaniem takiej czynności procesowej jako nieważnej. Zwrócił uwagę na praktyczne znaczenie przedmiotowej uchwały, która w sposób całościowy wyjaśnia proces związany z wydaniem wyroku. Autor wyraził zapatrywanie, że orzeczenie to będzie użyteczne dla wszystkich prawników aktywnie uczestniczących w postępowaniach cywilnych.

Uchwałę uwzględnił Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2007, nr 3-4, s. 287).

T.Z.

*

W wypadku przedmiotowej zmiany powództwa w sprawie gospodarczej, polegającej na wystąpieniu z nowym roszczeniem zamiast dotychczasowego, nie pobiera się opłaty od nowego roszczenia, jeżeli jego wysokość jest niższa od dotychczasowego.

(uchwała z dnia 8 marca 2007 r., III CZP 165/06, H. Wrzeszcz, Z. Strus, K. Zawada, BSN 2007, nr 3, s. 9; MoP 2007, nr 21, s. 1195)

Komentarz

Agnieszki Banak, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 32

W głosowanej uchwale Sąd Najwyższy uznał, że w razie zmiany powództwa uiszczona opłata podlega zaliczeniu na poczet opłaty należnej od nowego roszczenia, mimo iż ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie wskazuje wprost na taką możliwość. Zdaniem komentatorki, możliwość zaliczenia opłaty uiszczonyj na poczet opłaty należnej powinna wynikać wprost z ustawy. Za celowe uznała umożliwienie powodowi, który wniósł opłatę w sprawie, a następnie

pozew cofnął, zmienił powództwo bądź pozew został przez sąd zwrócony, zaliczenie uiszczonej, a jeszcze nie zwróconej przez sąd opłaty, na poczet opłaty należnej od nowego powództwa bądź powództwa zmienionego. Glosowane orzeczenie skłoniło ją do wyrażenia poglądu, że orzecznictwo zmierza w kierunku urealnienia tej kwestii.

Komentarz do uchwały napisali także B. Domagała i B. Draniewicz (MoP 2007, nr 23, dodatek, s. 9).

T.Z.

*

Od pozwu w postępowaniu upominawczym w sprawie gospodarczej, do której mają zastosowanie przepisy o postępowaniu uproszczonym, pobiera się opłatę stałą określoną w art. 28 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

(uchwała z dnia 26 kwietnia 2007 r., III CZP 138/06, B. Myszka, M. Bączyk, H. Pietrkowski, BSN 2007, nr 4, s. 12)

Komentarz

Magdaleny Kowalczuk, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 39

Komentarz ma charakter aprobujący. Autorka uznając pogląd Sądu Najwyższego za trafny, zwróciła uwagę na fakt, że stanowi on kontynuację linii orzeczniczej, która konsekwentnie uznaje właściwość opłaty stałej w postępowaniu uproszczonym, bez względu na jego fazę lub ewentualny zbieg z innymi postępowaniami odrębnymi. Jej zdaniem, postawioną w uchwale tezę należy również zaakceptować, w zmienionym nowelizacjami marcowymi stanie prawnym. Pomimo bowiem – jak podniosła autorka – że z art. 19 ust. 2 u.k.s.c. usunięto sformułowanie „z wyłączeniem spraw podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym”, to jednoznacznie wprowadzono obowiązek uiszczania całej opłaty od pozwu w postępowaniu upominawczym od razu z chwilą jego wniesienia. Zatem również po dniu 10 marca 2007 r. w razie wniesienia pozwu w postępowaniu upominawczym w sprawie gospodarczej, do której mają zastosowanie przepisy

o postępowaniu upominawczym, właściwą opłatą będzie opłata stała określona w art. 28 u.k.s.c.

Autorka wyraziła też pogląd, że gdy sprawa podlega rozpoznaniu jednocześnie w postępowaniu uproszczonym i nakazowym, od pozwu pobiera się czwartą część opłat określonych w art. 28 u.k.s.c. (art. 19 ust. 2), nie mniej jednak niż 30 zł (art. 20 ust. 1), natomiast w sprawie podlegającej rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, w której może być z urzędu wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od pozwu pobiera się całą opłatę stałą określoną w art. 28 u.k.s.c.

M.J.

*

Apelacja sporządzona przez adwokata, w której zaskarżeniem objęto dwa roszczenia, a wnioskiem apelacyjnym tylko jedno z nich, podlega odrzuceniu wyłącznie w części niezawierającej wniosku apelacyjnego (art. 370¹ k.p.c.).

(uchwała z dnia 26 kwietnia 2007 r., III CZP 20/07, B. Myszka, M. Bączyk, H. Pietrkowski, BSN 2007, nr 4, s. 12 ze sprostowaniem w BSN 2007, nr 5, s. 9; NPN 2007, nr 2, s. 66; MoP 2008, nr 1, s. 31)

Komentarz

Anny Gołębiowskiej, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 36

Autorka z aprobatą odniosła się do uchwały, podkreślając, że Sąd Najwyższy stara się łagodzić nazbyt formalne pojmowanie przepisów postępowania na rzecz pragmatyzmu. Autorka podkreśliła, że skoro w apelacji wystąpiła rozbieżność między zakresem zaskarżenia a wnioskiem apelacyjnym, to tym samym względem jednego z roszczeń objętych wyrokiem i zakresem zaskarżenia, nie było wniosku apelacyjnego. W tym zakresie apelacja nie zawierała istotnego elementu określonego w art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c.

Uchwałę omówił Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2007, nr 7-8, s. 279).

Ł.W.

Rygor określony w art. 130² § 3 k.p.c. nie ma zastosowania w sytuacji, gdy apelację wnosi sama strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

(uchwała z dnia 13 kwietnia 2007 r., III CZP 158/06, E. Skowrońska-Bocian, M. Sychowicz, D. Zawistowski, OSNC 2008, nr 3, poz. 33; BSN 2007, nr 4, s. 9)

Komentarz

Olgi Szejnert, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek , s. 33

Zdaniem autorki, akceptacja interpretacji art. 130² § 3 k.p.c. dokonanej w komentowanej uchwale nie wpływa na generalną negatywną ocenę sytuacji, w której błąd profesjonalnego pełnomocnika nieopłacającego pisma wbrew obowiązkowi, może decydować w istocie o odebraniu stronie prawa do sądu.

Komentatorka wskazała na uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2006 r., III CZP 98/06 (OSNC 2007, nr 9, poz. 131), w którym wyraźnie potwierdzono, że dokonywanie wezwań przez sąd jest zasadą, a opłacanie pism przez pełnomocnika bez wezwania – wyjątkiem od tej zasady. Podniosła, że zasada obowiązuje niezależnie od liczby wyjątków w postaci nałożonych na profesjonalnych pełnomocników obowiązków uiszczania opłat wraz ze złożeniem pisma.

E.S.

Wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy (art. 398²⁰ k.p.c.) może uzasadniać powołanie przez stronę nowych faktów i dowodów (art. 381 k.p.c.).

(uchwała z dnia 19 kwietnia 2007 r., III CZP 162/06, J. Gudowski, A. Górski, M. Kocon; BSN 2007, nr 4, s. 10; Prok. i Pr. 2008, nr 2, poz. 38 ; NPN 2007, nr 2, s. 65)

Komentarz

Olgi Szejnert, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 35

Komentatorka stwierdziła, że Sąd Najwyższy dokonał oczywistej, gramatycznej wykładni art. 381 k.p.c. Podniosła, że na szczególną aprobatę zasługuje konstatacją Sądu Najwyższego, iż konieczność powołania nowych faktów i dowodów może być uzasadniona przebiegiem postępowania.

Autorka zwróciła uwagę na wcześniejsze orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2000 r., II UKN 620/99 (OSNAPIUS 2002, nr 1, poz. 29), w którym wyrażono pogląd, że nie można pominąć dowodu z powołaniem się na art. 381 k.p.c., jeżeli opóźnienie w jego zgłoszeniu jest usprawiedliwione przebiegiem procesu. Wskazała również, że zaprezentowany w omawianej uchwale pogląd potwierdza stanowisko przedstawiane w piśmiennictwie z zakresu postępowania cywilnego.

Uchwałę omówił K. Weitz w opracowaniu „Wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy a nowe fakty i dowody w ponownym postępowaniu apelacyjnym” (Pal. 2007, nr 7-8, s. 253).

E.S.

*

Do apelacji wniesionej od wyroku wydanego po wejściu w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) mają zastosowanie przepisy tej ustawy.

(uchwała z dnia 22 listopada 2007 r., III CZP 86/06, L. Walentynowicz, T. Bielska-Sobkowicz, M. Sychowicz, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 107; BSN 2006, nr 11, s. 13; Rej. 2006, nr 11, s. 208; RiP 2007, nr 2, s. 88; MoP 2007, nr 14, s. 786; R.Pr. 2007, nr 4, s. 103)

Komentarz

Anny Gołębiowskiej, Monitor Prawniczy 2008, nr 1, dodatek, s. 17

Komentatorka zwróciła uwagę, że pomimo upływającego czasu od wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przedmiotowa uchwała ma nadal istotne znaczenie dla praktyki, w sądach bowiem rozpoznawanych jest wiele spraw, które zostały wszczęte przed dniem 2 marca 2006 r., ale nie zostały jeszcze zakończone wydaniem orzeczenia w danej instancji.

T.Z.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2008, NR 5

Władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Zasiedzenie jednak nie biegnie, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.).

(uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, T. Ereciński, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dąbrowski, J. Frąckowiak, J. Górski, A. Górski, I. Gromska-Szuster, M. Grzelka, J. Gudowski, M. Kocon, I. Koper, Z. Kwaśniewski, G. Misiurek, B. Myszka, H. Pietrkowski, K. Pietrzykowski, Z. Strus, K. Strzelczyk, M. Sychowicz, K. Tyczka-Rote, L. Walentynowicz, T. Wiśniewski, H. Wrzeszcz, M. Wysocka, K. Zawada, D. Zawistowski, OSNC 2008, nr 5, poz. 43)

*

Podniesienie przez pozwanego zarzutu potrącenia przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia do wysokości wierzytelności dochodzonej przez powoda.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 października 2007 r., III CZP 58/07, T. Ereciński, J. Gudowski, Z. Kwaśniewski, Z. Strus, M. Sychowicz, K. Tyczka-Rote, T. Wiśniewski, OSNC 2008, nr 5, poz. 44)

*

Jeżeli korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia nastąpiło przed dniem 27 maja 1990 r., bieg zasiedzenia służebności gruntowej obciążającej nieruchomość, która do tego dnia była przedmiotem własności państwowej

i z tym dniem z mocy prawa stała się mieniem komunalnym, rozpoczyna się dnia 27 maja 1990 r.

(uchwała z dnia 13 kwietnia 2007 r., III CZP 23/07, E. Skowrońska-Bocian, M. Sychowicz, D. Zawistowski, OSNC 2008, nr 5, poz. 45)

*

Zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego na poczet ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, nabywanych w okresie od dnia 1 maja 2005 r. do dnia 7 października 2005 r., dokonuje się zgodnie z zasadami określonymi w art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 169, poz. 1418 ze zm.).

(uchwała z dnia 13 kwietnia 2007 r., III CZP 29/07, E. Skowrońska-Bocian, M. Sychowicz, D. Zawistowski, OSNC 2008, nr 5, poz. 46)

*

Wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy (art. 398²⁰ k.p.c.) może uzasadniać powołanie przez stronę nowych faktów i dowodów (art. 381 k.p.c.).

(uchwała z dnia 19 kwietnia 2007 r., III CZP 162/06, J. Gudowski, A. Górski, M. Kocon, OSNC 2008, nr 5, poz. 47)

*

Objęta immunitetem parlamentarnym „inna działalność związana nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu” w rozumieniu art. 6a w związku z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199 ze zm.) to działalność, która bezpośrednio i wprost wynika z funkcji parlamentarzysty, a jej związek ze sprawowaniem mandatu nie budzi wątpliwości.

(wyrok z dnia 13 kwietnia 2007 r., I CSK 31/07, Z. Kwaśniewski, I. Gromska-Szuster, K. Tyczka-Rote, OSNC 2008, nr 5, poz. 48)

*

Obowiązujące prawo – w tym art. 67 Konstytucji i art. 12 ust. 2 i 3 Europejskiej Karty Społecznej sporządzonej w Turynie dnia 18 października 1961 r. (Dz.U. z 1999 r. Nr 8, poz. 67) – nie nakłada na Państwo obowiązku zapewnienia każdemu obywatelowi niezdolnemu do pracy ze względu na stan zdrowia lub wiek albo pozostającemu bez pracy nie z własnej woli, świadczenia z ubezpieczenia społecznego zapewniającego zaspokojenie niezbędnych potrzeb.

(wyrok z dnia 13 kwietnia 2007 r., I CSK 488/06, Z. Kwaśniewski, I. Gromska-Szuster, K. Tyczka-Rote, OSNC 2008, nr 5, poz. 49)

*

Na postanowienie oddalające zażalenie na postanowienie rozstrzygające skargę na czynność komornika, polegającą na wydaniu postanowienia o ustaleniu kosztów postępowania egzekucyjnego, skarga przewidziana w art. 424¹ k.p.c. nie przysługuje.

(postanowienie z dnia 26 kwietnia 2007 r., III CNP 67/06, B. Myszka, M. Bączyk, H. Pietrzkowski, OSNC 2008, nr 5, poz. 50)

*

Wydanie dokumentu akcji (art. 328 § 5, art. 335 i 451 § 2 k.s.h.) nie jest tożsame z przeniesieniem jego posiadania (art. 339 k.s.h.).

(wyrok z dnia 27 kwietnia 2007 r., I CSK 11/07, J. Frąckowiak, E. Skowrońska-Bocian, D. Zawistowski, OSNC 2008, nr 5, poz. 51)

*

Artykuł 92 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095) nie ma zastosowania do dobrowolnej likwidacji oddziału przedsiębiorstwa zagranicznego.

(postanowienie z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 25/07, M. Sychowicz, J. Górowski, M. Grzelka, OSNC 2008, nr 5, poz. 52)

*

W sprawie, w której zachodzi potrzeba stosowania prawa materialnego zagranicznego, sąd drugiej instancji stosuje prawo obce niezależnie od podniesienia tej kwestii po raz pierwszy w apelacji oraz niezależnie od wykazania przez stronę skarżącą treści prawa obcego.

(wyrok z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 60/07, M. Sychowicz, J. Górowski, M. Grzelka, OSNC 2008, nr 5, poz. 53)

INFORMACJE

W dniu 28 marca 2008 r. odbyła się narada sędziów Izby Cywilnej, której przewodniczył Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński. Witając zebranych, Prezes przedstawił nowych asystentów – sędziego Sądu Rejonowego w Katowicach dr. Krystiana Markiewicza oraz Przemysława Gumińskiego, rozpoczynających od marca 2008 r. pracę w Sądzie Najwyższym.

Zebrani wysłuchali bardzo interesującego wykładu prof. dr hab. Elżbiety Holewińskiej-Łapińskiej, członka Biura Studiów i Analiz, na temat ochrony wierzyciela jednego z małżonków pozostających w umownym ustroju majątkowym. Po wykładzie odbyła się ciekawa i żywa dyskusja, w której udział wzięli sędziowie Sądu Najwyższego: Gerard Bieniek, Henryk Pietrkowski, Iwona Koper, Helena Ciepla, Krzysztof Pietrzykowski, Mirosław Bączyk oraz Konrad Osajda, asystent sędziego w Izbie Cywilnej.

W drugiej części narady omówiono sprawy organizacyjne Izby oraz wysłuchano relacji Przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, sędziego Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego na temat bieżących prac i problemów Rady.

Dane statystyczne – marzec 2008 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										Pozostało do rozpoznania
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								
				Razem	Sposób załatwienia						Inny sposób	
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		
1.	CK	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1
2.	CSK	551	204	208	-	40	2	34	-	87	45	547
3.	CZP, w tym:	33	16	9	9	-	-	-	-	-	-	40
	- art. 390 k.p.c.	28	15	9	9	-	-	-	-	-	-	34
	- skład 7-miu	5	1	-	-	-	-	-	-	-	-	6
	- pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	100	37	58	-	34	2	12	-	-	10	79
5.	CO, w tym	6	16	14	-	-	-	-	-	-	14	8
	- art. 401 k.p.c.	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
	- art. 45, 48 k.p.c.	5	16	14	-	-	-	-	-	-	14	7
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	98	54	52	-	3	-	-	-	16	33	100
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	788	328	341	9	77	4	46	-	103	102	775

